

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon: 3689.
Krajowa PKO w Krakowie 400.630.

Cena numeru

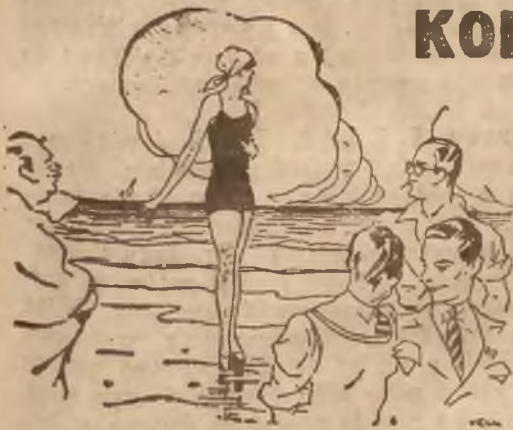
20

groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnośz. do domu " " 5'20 " " 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. " " 5'60 " " 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową " " 9'00 " " 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr.
I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście
Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje
Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Należy nadsyłać wprost do Administracji, przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

KOBIETA TAKYZUJĄCA SIĘ JEST PEWNA SWEGO UROKU



Każda kobieta chcąc być uroczą wie, że nie powinna mieć ani jednego włoska na ramionach, nogach i szyji, szczególnie w lecie kiedy nosi się suknie wycięte i kostjomy kąpielowe. Niepodobna jednak używać brzytwy, która wywołuje węgry, przyszcze i wzmacnia porost włosów, ani starych nie pachnących depilatoirów zaoznających naskórek.

Nowy wynalazek pachnącego kremu, „TAKY”, którego używa się wyciskając go z tuby, pozwala każdej eleganckiej kobiecie usunąć natychmiast zbyteczne włosy i puśzek. Spół użyć łatwy, nie budzi żadnej obawy rozdrażnienia naskórka. Po „TAKY” skóra staje się biała i gładka, „TAKY” nie wysycha w tubie, a wślakając aż do korzenia powoduje zanik włosów.

Uwaga: „TAKY” jest do nabycia we wszystkich kosmetycznych sklepach po cenie Zł 5 za tubę. Generalne Przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co. GDAŃSK Böttchergasse 29/27, Tel Gdańsk 266-14. Pocztowe Konto czekowe P. K. O. POZNAŃ 207.170.

Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

1928

17. lipca 1918

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Moskwa, w lipcu.

Dnia 17 lipca 1918 roku odbywało się w Kremlu moskiewskim w sali posiedzeń sowietu komisarzy ludowych, normalne, codzienne posiedzenie sowieckiej rady ministrów. W toku obrad, a mianowicie w chwili, kiedy ludowy komisarz aprowizacji wygłaszał swój fachowy referat, do sali wszedł pocichu, przez nikogo niespostrzeżony, przewodniczący Centralnego komitetu wykonawczego, towarzysz Świerdłow. Drobny, niewysokiego wzrostu, o twarzy ponurej, a energicznej. Świerdłow na palcach podszedł do towarzysza Lenina, podając mu małą kartkę, na której w pośpiechu skreślił ktoś kilka słów. Lenina kartkę przeczytał, nie odzywając się przytem ani słowem do stojącego za nim bez ruchu Świerdłowa. Kiedy komisarz aprowizacji dokończył swój referat, Lenin powstał z miejsca, kilka razy zakaszłał, wzruszył dwa razy ramieniem, wetknął kciuk lewej ręki za rękawowe wycięcie kamizelki i normalnym zupełnie głosem odczytał treść podanej mu przez Świerdłowa kartki:

„Jekaterinburski soviet przedstawicieli robotników, wołscian i żołnierzy postanowił — przez wzgląd na niepewną sytuację, w jakiej znajduje się miasto, — na swem posiedzeniu w dniu 16 lipca skazać na karę śmierci Mikołaja Romanowa, jego rodzinę i świtę. Wyrok wykonany został w nocy z 16 na 17 lipca”. Tym samym spokojnym głosem Lenin dodał od siebie następujące słowa: „Towarzysze, podaję Wam to do wiadomości i wnoszę o przejście do porządku dziennego”. Poczem udzielił głosu ludowemu komisarzowi komunikacji.

W taki oto sposób najwyższy organ rewolucyjnej bolszewickiej przyjął do wiadomości oświadczenie o tragedji, która rozpoczęła się w lutym 1917 roku w Mohilowie i w Carskim Siole, a swój punkt szczytowy osiągnęła w uralskim Jekaterinburgu w domu miejscowego patryjusza Ipatiewa.

Perypetje losu rodziny cesarskiej od chwili wybuchu rewolucji w Rosji są ogólnie znane. Car zrezygnował, jak wiadomo z pozorną obojętnością, w swem i syna swego imieniu z wszelkich praw do korony rosyjskiej, a swój akt

abdykacyjny doręczył dnia 3 marca w wagonie kolejowym na dworcu pskowskim dwóm zdeklarowanym monarchistom. Szulginowi i Guzikowowi w obecności trzeciego niemniej zdecydowanego monarchysty, generała Russkiego. Następnie odjechał Mikołaj II do Carskiego Sioła, gdzie internowani byli wszyscy członkowie rodziny cesarskiej. Rząd tymczasowy, obawiając się o losy rodziny carskiej, zwrócił się do rządu angielskiego z zapytaniem, czy car z rodziną mógłby w Anglii znaleźć azyl. Kiedy jednak z Londynu nadeszła odpowiedź wymijająca, a fale rewolucji pod wpływem powracających do kraju emigrantów bolszewickich zaczęły się groźnie pnieć, rodzinę cesarską wywieziono do Tobolska w okolicę miejscowości, skąd pochodził głośny „zły duch Rosji”, mnich Rasputin.

Rodzina cesarska żyła w Tobolsku dość spokojnie pod ochroną kilku oddanych osób z dawnej świty, które starały się paraliżować wybrki nieokrzesanych żołnierzy i pewnych siebie lokalnych organów rządowych. Car codziennie rąbał drzewo, pędził żywot bezpretensjonalny i z apatją dostosowywał się do wszystkich zarządzeń władz rewolucyjnych. Przytem na każdym kroku zmuszony był znosić najrozmaitsze upokorzenia, które mnożyły się z zaskazującą wprost szybkością, zwłaszcza od chwili, kiedy zwolennicy cara zaczęli mu dawać do zrozumienia, że zbliża się dla niego chwila odzyskania wolności. Chcąc oderwać cara od otaczającego go świata, bolszewicy zarządzili zesłać rodziny cesarskiej do ośrodka robotniczego na Uralu, do miasta Jekaterinburga. Tutaj wobec internowanych stosowano na każdym kroku najrozmaitsze szykany, a pobyt w domu Ipatiewa stał się dla rodziny carskiej jakby przedpiekłem, skąd prowadziła już tylko jedna droga: na temten świat.

Nie wie się, i chyba nigdy wiedzieć się nie będzie, czy inicjatywa w kierunku zasądzenia rodziny cesarskiej na karę śmierci, wyszła od wyższej instancji, czy też akt ten był spontanicznym odruchem miejskiego sowietu, obawiającego się, że car mógłby wpaść w ręce zbliżających się do Jekaterinburga legionistów cze-

skosłowackich. Posiedzenie sowietu było krótkie. Pod przewodnictwem Bielobrodowa ułożono tekst aktu, ustanawiającego, że car i jego rodzina, jakoteż członkowie świty, mają być „fizycznie” unieszkodliwieni. Misję wykonania wyroku powierzono miejscowemu oddziałowi gwardji czerwonej, rekrutującemu się z pośród elementów międzynarodowych. Członkowie miejscowego sowietu zakomunikowali carowi stłumionym głosem decyzję sowietu i pozostawili mu tyle tylko czasu, że skazaniec zdążył jedynie wyszeptać trzy słowa: „Tak bez sądu?..” Ciemna noc i turkot motoru ciężarowego samochodu ukryły tajemnicą dalszy bieg wypadków w uralskim Jekaterinburgu, które zakończyły się spalaniem w lesie 11 ciał straconych. Ludność Jekaterinburga dowiedziała się o wykonaniu wyroku dopiero po trzech dniach, kiedy to na ulicach miasta rozlepiono urzędowe zawiadomienie o straceniu cara i jego rodziny. W bardziej odległych powincjach o dziejano o tem już o dzień wcześniej.

Ten tragiczny spilog caryzmu nie wywołał nigdzie w Rosji protestu, lub jakichkolwiek nowych prądów kontrrewolucyjnych. Opinia rosyjska przyjęła wiadomość o straceniu ostatniego cara z rezygnacją, jak coś zupełnie w danych warunkach normalnego. — Dziesięć lat wosk, meczarni, klęsk, zmagani zwycięstw i ciężkich prób życiowych osłabiło w wysokim stopniu pomstę rewolucyjną. W ciągu całego tego czasu idea monarchizmu nie wybiła się nigdy tak dalece, aby myśleć było można o jej restytucji w Rosji. O ile dalszy rozwój wypadków politycznych w Rosji zależnym by miał być tylko od duszy narodu rosyjskiego, to już dzisiaj można by było z całą pewnością powiedzieć, że caryzm nigdy nie zmartwychwstał. Upadek caryzmu w Rosji był równie naturalnym objawem, jakim jest naprzykład opadanie suchych liści z drzew. — Caryzm rozwiął się gdzieś w przestworzach nieznanych, podobnie jak prochy jego ostatnich przedstawicieli, którzy w tak tragiczny sposób zginąć musieli za winy swych przodków, od wieków sięjących złość i nienawiść wśród ludu.

O ile chcielibyśmy dzisiaj, po dziesięciu latach, zająć jakieś stanowisko względem smutnych wydarzeń jekaterinburskich, to moglibyśmy jedynie wypowiedzieć życzenie, aby podobna okrutność ludzkiej bestji zniknęła na zawsze z historii, aby nigdy się więcej nie powtórzyła i nie była wyrazem zemsty rewolucyjnej, która, jako taka, ostatecznie pojmować musimy. Niestety, w Rosji współczesnej życzenie to ma charakter jedynie akademicki. Duch baro, bardzo powoli zwycięża nad materją..

J. E. Szrom.

Giolitti zmarł

Rzym 17. 7. PAT. Dziś w nocy o godz. 1'36 zmarł w mieście Cavoure b. premier włoski, Giolitti.

Prasa faszystowska oburzona atakami na gen. Nobile

Rzym 17. 7. PAT. Prasa gwałtownie reaguje na zarzuty dzienników zagranicznych pod adresem członków ekspedycji gen. Nobilego, nazywając atakowanie dwóch bohaterskich oficerów, Mariano i Zappi, kampanją antywłoską i ubliżeniem honorowi Włoch. Specjalne oburzenie wywołało stanowisko paryskiego „Matin”.

Polska przystępuje do paktu Kelloga Z pewnymi zastrzeżeniami.

Warszawa 17. 7. PAT. W dniu dzisiejszym podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Dr. Alfred Wysocki, przesłał posłowi Stanów Zjednoczonych, p. Stetsonowi, odpowiedź rządu polskiego na propozycję sekretarza stanu Kelloga zawarcia wielostronnego paktu antywojennego. Nota brzmi w polskim tłumaczeniu jak następuje:

„Panie Ministrze! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty, którą zechciał mi Pan nadesłać pod datą 23 czerwca b. r. i do której dołączony był projekt paktu wielostronnego przeciw wojnie, zaproponowany przez J. E. p. Kelloga. Mając na względzie, że zasady, które p. Kellog wyłożył w wyżej wspomnianym projekcie, są całkownie zgodne z celami, do których Polska dąży nieustannie w swej polityce zagranicznej, — mam zaszczyt zakomunikować Panu, że rząd polski przyjmuje tekst powyższego paktu i zgłasza swą gotowość złożenia pod nim swego podpisu.

Co się tyczy interpretacji paktu wymienionego, jaki Pan zechciał podać w swej nodzie z dnia 23 czerwca b. r., a która potwierdza, że pakt winien zapewnić konsolidację stosunków pokojowych między państwami, na podstawie istniejących zobowiązań międzynarodowych,

rząd polski przyjmuje do wiadomości stwierdzenie następujące:

1) że pakt nie narusza w niczem prawa słusznej obrony, jaką posiada każde państwo;

2) że każde państwo, podpisujące pakt, które dążyłoby do urzeczywistnienia swoich interesów narodowych zapomocą wojny, byłoby tem samem pozbawione dobrodziejstw, wypływających z tegoż paktu;

3) że nie istnieje żadna sprzeczność pomiędzy postanowieniami paktu przeciwwojennego, a zobowiązaniami, wypływającymi z paktu Ligi Narodów dla państw, które są jej członkami.

Stwierdzenie to wynika z samego faktu, że pakt proponowany przez Kelloga, ustanawia wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki narodowej. Powyższe ściśle wyjaśnienia, zarówno jak sam fakt, że przystąpienie do paktu jest otwarte dla wszystkich państw, są tego rodzaju, że zapewniają Polsce możność wypełnienia jej zobowiązań międzynarodowych.

Rząd polski pozwala sobie wyrazić nadzieję, że ujrzy w przyszłości jak najbliższej urzeczywistnienie tego wielkiego wspólnego dzieła pokoju i stabilizacji, przeznaczonej dla dobra całej ludzkości“.

Podpisanie paktu Kelloga - w jesieni

Wiedeń 17. 7. PAT. Wedle nadeszłych tu wiadomości z Waszyngtonu, oświadczono wczoraj w departamencie państwowym, że kilka krajów, między innymi także i Hiszpanja, mają być zaproszone do przyłączenia się do paktu antywojennego jeszcze przed jego podpisaniem. Sekretarz stanu Kellog wysłał dotychczas tylko bardzo małą ilość zaproszeń, celem zapobieżenia komplikacjom zasadniczych rokowań.

Kellog wyraził się z wielkim zadowoleniem o odpowiedzi francuskiej i włoskiej w kwestji paktu antywojennego. Mówią, że Kellog w jesieni wyjedzie do Paryża, celem podpisania paktu. Również i gabinet angielski przyjął pakt ten z kilkoma małymi zmianami. Przypuszczają, że dominja również nie poczynią żadnych zastrzeżeń.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie ruszą nareszcie z martwego punktu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 7 (Sin) Wczoraj przybył do Warszawy przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, minister Hermes, który odbył dwukrotną konferencję z przewodniczącym delegacji polskiej ministrem Twardowskim. Prezesi obu delegacji porozumieli się — wedle komunikatu oficjalnego — w sprawie dalszego prowadzenia rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki. Na

konferencjach ustalono, iż dnia 10 września odbędzie się w Warszawie posiedzenie obu delegacji, poczem bezpośrednio rozpoczną się obrady w komisjach.

W dniu dzisiejszym min. Hermes opuścił Warszawę, udając się do Berlina.

— Poseł niemiecki w Warszawie p. Ulyk Rauscher wyjechał na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Tarcia w Jedyńce na tle zmiany Konstytucji - nie ustają

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 7 (Sin.) Z kół zbliżonych do Jedyńki dowiaduje się Wasz korespondent, że tarcia w łonie klubu na tle ustosunkowania się do zmiany konstytucji nie ustaje. Pewna część natomiast z posłem Kościałkowskim na czele, sprzeciwia się próbie zamachu stanu i agituje za gwałtowną zmianą formy ustroju

państwowego. Różnica zdań nabiera coraz ostrzejszych form, mimo, iż przywódca opozycji poseł Kościałkowski opuścił demonstracyjnie Warszawę, oświadczając dziennikarzom, iż pragnie w najbliższym czasie poświęcić się intensywniej pracy na roli, w swej posiadłości.

Sprawa pułk. Wolffa przed sądem wiedeńskim Odpowiada za zbrodnię zdrady stanu.

Wiedeń 17. 7. PAT. Przed sądem przysięgłych rozpoczął się dzisiaj proces przeciwko spensjonowanemu pułk. Gustawowi Wolffowi, z powodu zbrodni zdrady stanu. Mianowicie oskarżony wysłał z początkiem maja b. r. list do poselstwa węgierskiego w Wiedniu, w którym domagał się na wypadek niewydania Beli Kuna Węgrom — zerwania stosunków dyplomatycznych z Austrią,

dalej ażeby Węgry uważały niewydanie Beli Kuna jako „casus belli“ i ażeby wojska węgierskie wmaszerowały na terytorjum austriackie. Pozatem zredagował pułk. Wolff ulotki, w których nawoływał do oderwania pewnej części terytorjum austriackiego od Austrii. Psychjatrzy orzekli, że pułk. Wolff nie jest chory umysłowo. Proces potrwa 2 dni.

Wiedeń, 17 7. PAT. W przebiegu panujących tu obecnie upałów utonęło w kąpieli 16 osób, zaś 80 doznało porażenia słonecznego.

Wiedeń, 17 7 PAT. Przybył tu z Kairu egipski minister finansów Soliman Pasza.

Wyjazd Prezydenta Rzplitej do Poznania

Warszawa 17. 7. PAT. Dziś o godz. 10 rano prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką udali się samochodem do Poznania. P. prezydentowi towarzyszą: szef kancelarji cywilnej Dr. Licsiewicz, pułk. Zahorski, rotm. Jurgielewicz, red. Marczyński i radca Michał Mościcki. Przyjazd do Poznania nastąpi około godz. 19³⁰

Urlop premiera

Warszawa 17. 7. PAT. Dnia 17 b. m. prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyjechał na 4-ty godniowy urlop kuracyjny zagranicę. Zgodnie z art. 62 konstytucji premier powierzył zastępstwo szefa rządu do dnia 1 sierpnia ministrowi spraw wewnętrznych, a od dnia 1 sierpnia do końca urlopu ministrowi robót publicznych.

Warszawa 17. 7. (Sin). Jak się dowiaduję z kół miarodajnych, wyjazd p. premiera Bartla nastąpił wśród osobliwych nieco okoliczności. O godz. 5-tej rano p. premier zaważwał do swego gabinetu sekretarza por. Zaćwilichowskiego i oświadczył mu, że jest gotów do wyjazdu, polecając przygotować samochód. Na pytanie, dokąd p. premier zamierza wyjechać, oświadczył p. Bartel, że paszport jego zaopatrzonej jest w wizy kilku krajów, decyzję więc co do miejsca pobytu powźmie dopiero w drodze. Niedługo potem nastąpił odjazd p. premiera samochodem. — Panu premierowi towarzyszy małżonka i por. Zaćwilichowski. Samochód prowadzić będą na przemian p. premier Bartel i por. Zaćwilichowski. — Tak więc nawet prezydum Rady ministrów nie jest poinformowane, dokąd udał się na urlop szef rządu.

Katastrofalny pożar w powiecie jaworowskim Miasteczko Krakowiec w płomieniach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 17 7 (T) Nadeszła tutaj wiadomość o wielkim pożarze, który wybuchł ubiegłej nocy w Krakowcu, powiecie jaworowskim, miejscowości odległej o 80 km. od Lwowa.

Na miejsce pożaru ruszyło natychmiast kilka oddziałów lwowskiej straży pożarnej. W chwili, gdy telefonuję, pożar nie został jeszcze opanowany. Wedle dotychczasowych wiadomości spłonęło w samym rynku 50 domów, niemal wyłącznie żydowskich. Straty idą w miliony złotych. Dotąd niema wiadomości o ofiarach w ludziach.

Jest to już w ostatnim czasie drugi z rzędu pożar w Małopolsce wschodniej, który pozbawił dachu nad głową szereg rodzin żydowskich.

Sąd zwyczajny czy doraźny?

Lwów, 17 7 (T) Dziś odbyło się posiedzenie izby radnej sądu karnego we Lwowie celem powzięcia ostatecznej decyzji co do osób stojących pod zarzutem wzięcia udziału w napadzie na gmach pocztowy we Lwowie. Chodzi jak wiadomo, o to, czy aresztowani w tej sprawie mają stanąć przed sądem doraźnym czy też zwyczajnym. Decyzja w dniu dzisiejszym jeszcze nie zapadła i zapadnie dopiero jutro, zgodnie z terminem, który byłby ostateczny w razie ewentualnego postawienia podejrzanych przed sąd doraźny.

Charakterystyczne, że od ostatniego napadu wszystkie budynki pocztowe we Lwowie obsadzone są silnymi posterunkami policji, poza tem wozy pocztowe, zawierające czy to paczki czy przesyłki pieniężne, eskortowane są przez oddziały policji konnej.

Wiedeń, 17 7 PAT. Niemiecy lotnicy transoceaniczni Koehl i Hünefeldt ogłosili tutaj wczoraj odczyt o swej podróży powietrznej. Mają oni zamiar we środę odlecieć do Budapesztu.

Wiedeń, 17 7 PAT. Wczoraj odbyło się tu otwarcie amerykańskich kursów uniwersyteckich.

Jak chronić się w skwarne dni upałów?

o reformę ubrania męskiego w lecie. — Kołnierzyki, i policj. — O umiarkowanie w picu i w jedzeniu.

(y) Opok racjonalnego sposobu gotowania i odpowiedniego doboru potraw w dni upalne (a więc wykluczenie mięsa, napojów alkoholowych, a wprowadzenie kuchni jarskiej, kompotów i zup owocowych), niemałą rolę odgrywa oczywiście i odpowiedni sposób ubierania się w skwarne dni kanikuły.

Nie mówimy tu tyle o odpowiednim stroju pań, gdyż według obliczeń „statystycznych” prawie połowa ciała kobiecego wolna jest w lecie od nakrycia, (krótkie sukienki bez rękawów z dużymi dekoltami obustronnymi), ile o biednych w tym wypadku zazdroścącym kobietom lekkiego stroju męskich, którzy trwają przy uciążliwych ubraniach.

Wszystkie bowiem racjonalne reformy ubrań męskich w skwarne dni lata natrafiają mimo okropnych upałów na znaczne trudności. Przede wszystkim więc kołnierzyki, jeśli już nawet nie twarde, nekajką szyję, a nadmiernie przepoczone w ciągu godziny już niemal czynią wręcz nieestetyczne wrażenie. Całkiem konserwatywni mężczyźni noszą nawet jeszcze zapięte na ostatni guzik kamizelki i mocno grzejące kapelusze filcowe. Jakkolwiek bowiem większość mężczyzn nosi dziś w upał głowy odkryte, to jednak, są jeszcze tacy, którzy tego nie czynią, czy to wychodząc z założenia, że nadmierna insolacja niszczy włosy, czy to chcąc schronić łysinę przed zbytnim skwarem, albo też wstydząc się jej wręcz. Dla tych wskazane byłoby tak dawniej często spotykane „panamy” lub kapelusze słomkowe.

Bodajże największym złem jest jednak noszenie w lecie ciemnych ubrań, choćby nawet z lekkich materiałów, bo ciemna barwa nie przepuszcza promieni, koncentruje na sobie upał. Najwięcej cierpią też wskutek tego wszyscy umundurowani urzędnicy, a zwłaszcza policja uliczna. Skoowani urzędnicy, a zwłaszcza w czasie upałów jest ro pierwszym wskazaniem w czasie upałów jest noszenie jasnych porowatych materiałów letnich, należałoby pomyśleć o umundurowaniu także policji garniturami lekkimi i białymi, tak, jak ma to obecnie miejsce w Anglii, w kolonjach itd. Nie trzeba dodawać, że to samo odnosi się do wszelkiego rodzaju konduktorów, motorniczych itd. Skoro dyrekcje odpowiednich instytucji uważają za stosowne chronić sferę pracowników przed zimą, powinni oni nareszcie wiedzieć i o tem, że

kapelusze i ciemne ubrania. — Mundury urzędników — Co jeść i pić w lecie? — Technika kąpień.

odpowiednio chronić należy się również przed upałem, który tak bardzo osłabia przeciw energję i możność pracy.

Ci, którzy w dotkliwie dni upalne pozostawają muszą w intensywnej pracy, nie mogą używać wywczasów na letniskach, ani przynajmniej na plaży, powinni co najmniej być odpowiednio ubrani, względnie rozebrani. Czas, by i tu zaprowadzono reformę. Nie jest to wykluczeniem, chyba żeby istotnie głupota taka miała być wieczna. Zważmy, że według obliczeń strój dawnej przedwojennej kobiety wynosił wraz z obuwieciem 2 i pół do 3 kg. i postarajmy się o odpowiednią, jeśli już nie tak daleko idącą reformę uciążliwych naszych strojów w lecie. Może obecne upały przyczynią się do przełamania tego nierozsądnego konwensu!

O ile idzie o dietę, to przedewszystkiem podkreślić tu należy, że szczególnie tak popularne zapijanie się płynami oddziaływa niekomicznie dodatnio, potęgując ciśnienie krwi, działalność serca i nadmierne pocenie się. Z drugiej zaś strony przyznać trzeba, że brak płynów w czasie upału daje się przykro we znaki, gdyż działanie powietrza i światła na naczynia, rozszerza skórę przyprowadzając krew o utratę wody i utrudniając pracę sercu. Wskazaniem jest więc w czasie upałów umiarkowanie zarówno w picu jak i w jedzeniu, o którego dobór specjalnie należy dbać.

Należy więc spożywać przedewszystkiem środki spożywcze o bogatej zawartości kwasów, a więc kwaśne rodzaje owoców, salaty, a przedewszystkiem młode pomidory, u nas stosunkowo mniej znane, ale świetne na upał. Spożywanie napojów zawierających bezwodnik węglowy, jak woda sodowa, gaszą pragnienie tylko na krótką chwilę. Wskazana jest raczej woda mineralna, ewentualnie z bardzo drobną przymieszką wina, przedewszystkiem zaś chłodna gorzka herbata. Wykluczyć należy prawie w zupełności mięso i alkohol. Lody, działające odprowadzająco na rykulację krwi w ustach, chłodzą nas tylko przejściowo, sprowadzając też nieraz żołądkowe zaburzenia.

Zbytnią insolacja zwłaszcza dla osób nienawykłych i zupełnie zdrowych nie jest wskazana, natomiast zalecić można zmywanie częste skóry wo-

dą z bardzo lekką przymieszką spirytusu, oraz moczenie nóg naprzemian w ciepłej i zimnej wodzie. W razie porażenia słonecznego, dobrze jest nacierać się olejkami lnianym Ostrożnym należy też być w używaniu kąpień. Nie należy przechodzić z kąpień słonecznych bezpośrednio do wody, ale dać naprzód skórze wyparować, poczem o ile możliwości wziąć zimny tusz, wytrzeć skórę, a potem dopiero pójść do wody. Kto chce dłużej pozostać we wodzie, powinien najpierw zasięgnąć porady lekarskiej. W czasie kąpień nie należy spożywać ani płynnych, ani stałych potraw.

Bakterje w mleku

Mleko jest jednym z najważniejszych produktów odżywczych, ale też najłatwiej psujących się. Może ono być nawet niebezpieczne wskutek dodawania doń sody, kwasu salicylowego, boraksu, formaliny, wody utlenionej, albo gdy pochodzi od krowy chorej, np. na zarazę pyska i racie. Niekiedy z drobnoustrojów, ukrytych w mleku, mogą być śmiertelne dla dzieci. Szczególnie wielką rolę odgrywa mleko, jak to już oddawna wiadomo, w szerzeniu gruźlicy. Przeszło 30 procent zarażenia się gruźlicą pochodzi z prątków gruźlicznych typu bydłęcego, znajdujących się w mleku.

Według badań nad mlekiem sprzedażnym, przeprowadzonych w Halli (w Niemczech) w r. 1927 okazało się, że w jednym centymetrze sześciennym mleka znajduje się przeciętnie 100 000 drobnoustrojów. Nawet 7 procent tego mleka liczyło po jednym milionie bakterij i grzybków na centymetr. Już zdrowsze jest mleko, ponieważ kozy są odporne na gruźlicę. Lekarze francuscy polecają je przy biegunkach dziecięcych oraz przy anemjach młodych dziewcząt w okresie dojrzewania. Jednakowoż świeże mleko krowie jest smaczniejsze. Należy zatem używać, o ile możliwości, tylko mleka przegotowanego.

I tutaj ważna wskazówka dla naszych gospodyń. Oto zwyczajne gotowanie mleka nie jest wystarczające, przerywa się je przeważnie przy temperaturze 75 stopni, gdy mleko zaczyna kipić. Tymczasem należy je doprowadzić do 100 stopni gorąca i utrzymywać w tem gorącu przez 10 minut.

MATEUSZ MIESES (Przemysł)

Rzym a Kartagina

(Dokończenie).

Sam Rzym, kat Kartaginy, korzył się przed geniuszem wielkiego grodu Punijczyków, owych kolonistów z wybrzeża Palestyny.

Jeszcze się dymiły zgliszcza Kartaginy, a już Senat rzymski, któremu zależało na podniesieniu poziomu rolnictwa we własnym kraju, uchwalił, aby dzieło Punijczyka Magona w 28 tomach zostało przetłumaczone z języka Kartaginy na łacinę. Zadania tego podjęli się Rzymianie, którzy znali język punicki, pomiędzy którymi najbardziej odznaczył się człowiek z pierwszorzędnego rodu D. Silanus. Relacjonuje o tem z respektem Plinusz (H. N. XVIII 3). Dzieło Magona wywarło wielki wpływ na pisarzy rzymskich. Cytuje je Columella (I 16, XII 4), jakoteż i wielki piewca sielstwa Wirgiliusz (Georgica). Zdaje się, że pod wpływem tego dzieła pewne narzędzie rolnicze, które otrzymało przydomek „punicum”, zostało wprowadzone w Rzymie (Varo de re rustica I 52). Książka Mago została też przez Dionyzjusza z Utiki przetłumaczona na język grecki.

Inne dzieło punickie, które zostało przełożone na łacinę i uzyskało pewne znaczenie w świecie rzymskim, to opis podróży morskiej periplus Himilcona. Para zdań z tego przekładu zachowała się po dziś dzień w poemacie „Ora maritima” poety rzymskiego Festus Avieny.

Historyczne dzieło Punijczyka Hiempsala cytuje w swym piśmie o „Wojnie Jugurty” autor rzymski tej miary co Sallustius (Bellum Jug. XVII).

O królu Maurytańczyków Jubie, który posiadał wykształcenie punickie, pisze Plinusz, że zasłużył bardziej na pamięć przez swoje stu-

dja niż przez swe panowanie (H. N. V) i cytuje jego zdanie parokrotnie w sprawach przyrodniczych. Ammianus Marcellinus naprowadza opinie Juby w sprawie źródła Nilu, przy czem podkreśla, że tenże był obeznany z księgami Punijczyków (XXII 5).

Rzymianom imponowała nie tylko wiedza punicka, a w szczególności agrykultura tych fenickich kolonistów nad brzegiem północnej Afryki, lecz i technika budowania dróg, na której ci zdobywcy świata się później wzorowali. Isidorus Hispalensis donosi, że Punijczycy byli pierwszymi, którzy brukowali gościńce (Orig. XV 16).

Punijczycy posiadali również i literaturę filozoficzną we własnym języku, poza tem, co w języku greckim tworzyli w dziedzinie dociekań filozoficznych. Diogenes opowiada nam, że Klitomach-Hasdrubal (Asrubas), następcą Platona na krześle prezydjalnego Akademji ateńskiej, do czterdziestego roku swego życia siedział w Kartaginie i tam w swym ojczystym języku filozofował.

Rzym zdruzgotał stos pacierzowy narodu punickiego, burząc Kartaginę, ale resztki tego narodu trzymały się jeszcze długo, bardzo długo, aż do najazdu Arabów. Przypadło rozbitkom narodu punickiego jeszcze posłannictwo dziejowe tworzenia kościoła rzymskiego. Najwybitniejsi Ojcowie i pisarze tworzącej się Ecclesii romana, od Tertulliana aż do św. Augustyna pochodzili z terytorjum osiedlonego przez Punijczyków i posiadali częstokroć i wyraźną świadomość plemienną kananejsko-punicką. Bliżej pisał już o tem autor tych wierszy w języku niemieckim w serji artykułów w „Oester-

reichische Wochenschrift” w r. 1912, jakoteż i po hebrajsku w 18 tomnie „Hatekufy”.

Genjusz Kartaginy miał poważne znaczenie dla ludzkości i byłby niewątpliwie miał wielokrotnie większą wagę, gdyby jego był nie został przez wojowników z wilczego grodu w kwiecie rozwoju podcięty i na miazgę rozbity. Gdyby Kartagina zwyciężyła Rzym, nie zatriumfowałaby zaśniedziałość starczej Azji, lecz zakrólowałaby świeżość i polot i rozmach twórczy młodzieńczego semityzmu, a nie rzymska, zdolna tylko do poziomej imitacji, prostota.

Tak samo jak zwycięstwo Arabów w r. 711 nad zromanizowanymi Hiszpanami zgotowało dla ludzkości nowy okres kultury, tak samo gdyby pobratymcy ich i Żydów, Punijczycy byli pogromili Rzymian do końca i Hanibal nie był zatrzymał się, ante portas, byłaby historia rozpoczęła nową epokę, i po Grecji byłby natychmiast objął misję kulturowego przewodnictwa rodzaju ludzkiego inny naród o wysokich walorach, niespożyty, samodzielnie twórczy, i marazm antyku nie byłby się tyle wieków przeciagnął i średniowieczna recydywa infantylizm ludzkości byłaby zbyteczna.

Potomność europejska powinna osądzić podbój i zagładę Kartaginy nie jako zysk kulturalny, lecz jako poważną klęskę, jaką poniosła ludzkość na globie naszym. Tradycyjna opinja naszej inteligencji europejskiej jest z dotychczasową swą tezą historyczną w błędzie i wymaga korekty. My Żydzi, dla których europejski szablon dziejowy, skonstruowany przez czynniki nam obce, nie powinien być miarodajny, powinniśmy się starać o bezszablonowe, rzeczowe, sprawiedliwe, wszechstronne poznanie tego co było i Europą samą z błędnego koła przeżywania starych wartości wyprowadzić na świetlane tory prawdy historycznej i uprzedzić.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Doniosły okólnik w sprawie godzin handlu

Częściowe uwzględnienie postulatów kupiectwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w dn. 7 lipca br. okólnik do wojewodów i komisarzy rządu na m. st. Warszawę w sprawie godzin handlu i godzin otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych Okólnik ten (Nr. 117 A. P. 3538/6), z uwagi na doniosłe jego znaczenie podajemy w obszernym streszczeniu:

W celu zapobieżenia zbyt daleko idącym rozbieżnościom przy regulowaniu sprawy godzin handlu przez poszczególne powiatowe władze administracji ogólnej, Ministerstwo poleca wojewodom opracowanie w porozumieniu z okr. insp. pracy instrukcji o charakterze ogólnym, któreby mogły kierować się te władze przy ustalaniu godzin otwarcia i zamknięcia sklepów. W instrukcjach tych należy ustalić pewne wytyczne co do określenia godzin otwierania zamykania poszczególnych kategorii (rodzajów) sklepów i zakładów, biorąc pod uwagę potrzeby ludności i ewentualnie przyjęte zwyczaje i odrębności oraz przyjęte godziny wypoczynku.

Ponadto do poszczególnych postanowień rozp. P. Prez. z dn. 22/3 rb. min. spr. wewn. wyjaśnia:

Do czasu wydania rozporządzenia określającego kategorie sklepów spożywczych (o którym mowa w art. 13)

za sklepy spożywcze uważać należy sklepy, które zajmują się wyłącznie lub przeważająco, w oczywisty sposób sprzedają artykułów spożywczych, stanowiących ich główny przedmiot handlu.

Przyzem handle winno-kołonialne uważa się za sklepy spożywcze.

Okólnik poleca wydać zarządzenia, zmierzające do ukrócenia nadużyć polegających na korzystaniu z przepisów artykułu 4-go rozp. nie tylko przez budki i kioski, ale także przez sklepy. Sklepy ze sprzedażą cukrów, owoców oraz napojów chłodzących w żadnym razie nie mogą być uważane za kioski i budki, objęte przepisami art. 4, muszą więc być zamykane nie później od innych sklepów.

Rozp. z 22/3 reguluje sprzedaż uliczną gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych tylko w dni powszednie. W sprawie sprzedaży tych artykułów w niedziele i dni świąteczne zostaną wydane nowe rozporządzenia, a do czasu ich wydania należy stosować przepisy dotychczasowe.

Godziny otwierania i zamykania różnią się dla poszczególnych kategorii przemysłowych jadłodajni. Przepis art. 6 rozp. pozostawia swobodnemu uznaniu powiatowej władzy administracji ogólnej sprawę przedłużenia godzin otwarcia dla poszczególnych jadłodajni. Ministerstwo zaznacza jednak z naciskiem, że z upoważnienia tego władze winny korzystać z wielką ostrożnością w możliwie ograniczonych rozmiarach i tylko wówczas, gdy warunki miejscowe czynią wyjątek taki koniecznym. Nie należy również dopuszczać tą drogą niezasa-

dnionej konkurencji.

Władze powołane do określania godzin handlu nie mogą wprowadzać przymusowych przerw w gminach miejskich w czasie godzin handlu.

Natomiast zezwolenie na przerwy w gminach wiejskich ma na celu umożliwienie ludności wiejskiej, której warunki pracy mają charakter specjalny, czynienia zakupów przed i po czasie pracy. Wiąże się to ściśle z art. 8, który dopuszcza przedłużenie godzin otwarcia sklepów w gminach wiejskich w miesiącach letnich do godz. 21. To odrębne traktowanie godzin otwarcia w gminach wiejskich zależne jest od uznania władzy i winno mieć miejsce w razie rzeczywistej potrzeby, stosownie do warunków pracy ludności wiejskiej.

Możność otwarcia sklepów spożywczych etc. w soboty i dni przedświąteczne do godz. 20 w żadnym razie nie może pociągać za sobą przedłużenia czasu otwarcia tych sklepów ponad 12 godzin.

Sklepy takie zatem, o ile mają być otwarte do godziny 20, winny być otwarte rano o godzinę później,

niż w inne dni powszednie — uregulowanie tej sprawy winno nastąpić jednolicie i zgodnie z przepisami art. 10, przy czym ministerstwo zaznacza, że dla ludności ma ważniejsze znaczenie wcześniejsze otwieranie sklepów spożywczych, niż późniejsze ich zamykanie.

To samo dotyczy zakładów fryzjerskich, które nie mogą być w żadnym razie otwierane dłużej, niż 12 godzin w soboty i dni przedświąteczne.

Okólnik poleca szczególniejszą uwagę zwrócić na postanowienia art. 12, które mają na celu zapobieżenie prowadzenia handlu zamaskowanego i nieuczciwej konkurencji. Władze i organa wykonawcze winny baczyć, aby uniemożliwienie towarów w godzinach nieprzeznaczonych do handlu było rzeczywiste.

W zakończeniu okólnik zaznacza, że rozporządzenie z 22/3 pod żadnym względem i w żadnym kierunku nie narusza przepisów ustaw ochronnych

o czasie pracy pracowników najemnych.

Należy ściśle przestrzegać, aby czas pracy przewidywany w tych ustawach w żadnym wypadku nie był przekraczany. Sankcję normalną za wykroczenia przeciwko przepisom o czasie pracy pozostają w dalszym ciągu w mocy i winny być bezwzględnie stosowane. W wypadku np., gdy nastąpi wykroczenie przeciwko przepisom o godzinach handlu i wykroczenie to połączone będzie z przetrzymaniem pracownika ponad dozwolony czas pracy — winny będzie pociągnięty do odpowiedzialności tak w drodze administracyjnej (za przekroczenie przepisów o godzinach handlu), jak i w drodze sądowej (za przekroczenie przepisów o czasie pracy). („Tyg. Handl.“)

Z żydowskiego ruchu spółdzielczego

Związek Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych, Ekspozytura na Małopolskę we Lwowie, (gmach Skarbka) komunikuje:

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Rejonowej pod przewodnictwem p. Dra Silberscheina, a w obecności: pp. Dyr. Katza (Czortków), Dra Lachsa (Kołomyja), Landaua (Gorlice), Dra Majbluma (Złoczów), Dra Probstaina (Przemyśl), Silbera (Lwów), Dra Sommersteina (Lwów), tudzież inspektora Knobelmanna i Spindlera oraz zastępcy Związku Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie p. Prowalskiego.

W sprawozdaniu z działalności Ekspozytury za miniony okres podniósł p. Insp. Knobelman, że daje się zauważyć w ostatnich czasach w niektórych spółdzielniach, niezwykle wzrost zaległości na rachunku pożyczek, a gdzienigdzie także odbywają operacje winkulacyjne. Związek winien przez odpowiednie zarządzenia przeciwdziałać mnożeniu się tych zaległości i jaknajostrej zwalczaniu winkulacji terminowe. Wskazał p. Knobelman dalej na konieczność wprowadzenia ujednolicenia akcji drobnej oszczędności i ustalenia norm i typów oszczędności.

Sprawozdanie p. Knobelmanna uzupełnił przewodniczący, podnosząc, że Ekspozytura w ostatnim okresie szczególną uwagę poświęciła spółdzielniom surowcowym i produkcyjnym przez czynną współpracę przy organizowaniu tychże. Na ostatnim posiedzeniu Rady Związku, została przyjęta do Związku pierwsza spółdzielnia surowcowa w Małopolsce „Zetka”. Poza tym przyjęte zostały następujące spółdzielnie kredytowe:

1. Związek Kredytowy w Krynicy.
2. Związek Kredytowy w Przemyślanach.
3. Spółka Kredytowa w Ulanowie.
4. Bank Rzemieślniczy w Złoczowie.

Przewodniczący zawiadamia, że podczas pobytu p. gen. Góreckiego we Lwowie, został zaproszony przez dyr. dep. kredyt. Banku Gosp. Krajowego w Warszawie, pułk. Garbusińskiego na konferencję i zdał sprawę z przebiegu tejże.

Na konferencji tej omawiano szczegółowo z p. gen. Góreckim i p. dyr. Garbusińskim sprawę udzielenia kredytów żydowskiemu spółdzielniom kredytowym należącym do Związku, przez Bank Gosp. Krajowego oraz sprawę kredytowania także spółdzielni surowcowych, wreszcie inne zagadnienia z żydowskiego życia spółdzielczego, w szczególności także sprawę mnożących się banków rodzinnych.

W bardzo ożywionej dyskusji, która się nad tem sprawozdaniem rozwinęła, brali udział wszyscy obecni. Dr Majblum, Dr Probstain, Dyr. Katz i Dr. Heller oraz inni wskazywali na to, że w ostatnich zwłaszcza miesiącach mnożą się i to mimo nowego prawa bankowego banki prywatne pod formą spółdzielczą. Banki te o charakterze rodzinnym tamują rozwój właściwej spółdzielczości, dyskredytując ją na każdym kroku. Niestety te instytucje prywatne doznają poparcia przez Związek Powszechny. Wprawdzie Bank Gosp. Krajowego odmówił udzielenia kredytów spółdzielniom w tym Związku zrzeszonym z powodu niespółcznego charakteru Związku i przeważnej części zrzeszonych w nim spółdzielni, lecz powin-

na nastąpić reakcja ze strony społeczeństwa na te szkodliwe objawy w życiu spółdzielczym. W tej sprawie przyjęto po dyskusji następujące rezolucje:

1. Rada Rejonowa stwierdza, że w ostatnich czasach z gwałtowną szybkością mnożą się spółdzielnie o charakterze niespółcznym (bandi rodzinne) i że ruch ten doznaje poparcia przez Powszechny Związek, który przyjmuje każdą zgłaszającą się spółdzielnię.

2. Rada Rejonowa uchwała te dla żydowskiego ruchu spółdzielczego szkodliwe objawy w dobrze zrozumianym interesie ogółu ludności żydowskiej, jak najenergiczniej zwalczać.

Wobec stwierdzenia istnienia braku dostatecznej ilości społecznie i fachowo wykwalifikowanych sił urzędniczych, wybrano komisję, która ma tę sprawę zbadać i przedłożyć Radzie Rejonowej konkretne wnioski. Też komisji przekazano także ułożenie projektu regulaminu dla Ekspozytury i urzędzenia Zjazdu Rejonowego.

Następnie omawiano sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Prezydium Rady Związku i Walnego Zgromadzenia Banku dla Spółdzielni, złożone przez członków komisji pp. Dra Probstaina i Dyr. Katza, poczem przyjęto odpowiednie rezolucje.

Przemysł drzewny w Małopolsce

Z końcem kwietnia i w początkach maja br. rozpoczęła się ścińka drzewa w lasach karpackich, zarówno rządowych, jak i prywatnych na okres manipulacyjny 1928/29. O ile się dziś da przewidzieć, ilość tegorocznej ścińki przewyższy nieco zeszłoroczną. Odnosi się to wprawdzie tylko do drzew szpilkowych, gdyż ścinanie innych rodzajów drewna odbywa się dopiero w porze jesiennej. Surowca obecnie nie brak, albowiem zapasy, nagromadzone zimą, wystarczą jeszcze na kilka miesięcy. Wskutek pewnego ożywienia się ruchu budowlanego, zapotrzebowanie materiałów drzewnych na rynku wewnętrznym nieco wzrosło. Wskutek chłódów, panujących w miesiącach wiosennych, które wywołały liczne szkody w gospodarstwach rolnych, zapotrzebowanie budulca ze strony sfer rolniczych jest znacznie mniejsze, aniżeli w roku ubiegłym. Ceny za okrągłą dębinę dla tartaków krajowych obracały się w poprzednich miesiącach w granicach 9 do 10,50 dolarów, znacznie od gatunków i przedłużonych wymiarów. Za deski krajowe budowlane płacano 9 do 10,50 dol., za dębinę tartą 17 do 21,50 dol., za deszczułki posadzkowe I-szej klasy — 11,30 do 11,75, II klasy — 10,20 do 10,50 zł.

W drugiej połowie maja, oraz w czerwcu dał się zauważyć po kilkumiesięcznym zastój silniejszy popyt na materiały drzewne ze strony rynków zagranicznych, zwłaszcza Anglii. Jedynie eksport na rynek niemiecki kształtował się w dalszym ciągu niepomyślnie. Tamtejsi bowiem importerzy, okazują tylko zainteresowanie dla surowca polskiego, zachowując jednocześnie wielką rezerwę w zakupie polskich materiałów tartych. W maju br. ukończyło się półrocze od czasu zawarcia prowizorium drzewnego z Niemcami. Na podstawie tego prowizorium powinniśmy byli wywieźć 625 tys. metrów sześć. tartego drzewa, według jednak prowizorycznych obliczeń zaledwie 60 proc. powyższej ilości materiałów drzewnych w tym okresie czasu zostało wywiezione. Ponadto należy zwrócić uwagę, że siła płatności kupców niemieckich znacznie osłabła. Żądają oni bowiem kredytów długoterminowych, które są dla naszego kupiectwa bardzo uciążliwe. Ceny eksportowe za okrągłą jodłę i świerk wynoszą około 4,60 dol., za okrągłą dębinę 14 do 22 dol., za dębinę tartą 19,50 do 25 dol.

Podwyższenie stopy dyskontowej w New-Yorku

W ślad za Rezerwowym Bankiem w Chicago, podwyższył — jak już donieśliśmy — Federal Reserve Bank w New Yorku stopę dyskontową z 4 i pół na 5 proc. w stosunku rocznym. Jest to już druga podwyżka w ciągu ostatnich 3 miesięcy. (pierwsza z 4 na 4 i pół proc.). Główną przyczyną podwyżki stopy procentowej była chęć usmierznienia wybujałej spekulacji giełdowej. Zwyżka nie wyplwała więc z pożożenia amerykańskiego rynku pieniężnego, które jest nadal zadawalające.

Podwyżka stopy dyskontowej w New Yorku spowoduje, jak twierdzą sfery finansowe, silny przyływ kapitałów amerykańskich do Stanów Zjednoczonych, lokowanych dotychczas zagranicą, w szczególności w Londynie. Już teraz nastąpiło w Londynie zeszytowanie rynku, a funt szterling uległ w stosunku do dolara pewnej zniżce.

Co powszechniajcie „Nowy Dziennik”

Estonja - oazą wśród państw europejskich

Jak wygląda żydowska autonomia kulturalna?

W czasie konferencji „Tarbutu“ w Sopotach udzielił delegat estoński na konferencję, dr. Bernstein szczegółowo wywiadu o autonomii kulturalnej Żydów, zaprowadzonej w Estonji:

Od trzech lat istnieje w Estonji zupełna autonomia kulturalna Żydów. Na czele społeczeństwa żydowskiego stoi zarząd i rada. Zarząd znajduje się pod kierownictwem znanego działacza społecznego dyr. Eisenstadta, rada zaś składa się z 27 członków, w tem 21 sjonistów-hebraistów i 6 jidyszystów. Członkowie rady wybierani są przez 5,000 wyborców żydowskich, znajdujących się w siedmiu gminach Estonji. Mimo, że hebrajsko-sjonistyczny kierunek posiada przeważającą większość i mógłby przeprowadzić wszystkie swoje postulaty, to jednak na rzecz mniejszości czyni się bardzo poważne ustępstwa. I tak, w szkołach żydowskich w Estonji uczy się języka żydowskiego przymusowo, a niektóre przedmioty wprost w języku żydowskim. Ogólnie językiem wykładowym jest język hebrajski.

Rząd estoński odnosi się ze sympatją do żydowskich organów kulturalnych i wykazuje zainteresowanie dla rozwoju szkolnictwa żydowskiego w Estonji, udzielając bardzo poważ-

nych subsydjów na cele tego szkolnictwa. Przy uniwersytecie w Dorpacie utworzono instytut judaistyczny, gdzie studenci żydowscy mają możliwość wykształcenia się na żydowskich pedagogów. Rząd udzielił wielkiej pożyczki na rozbudowę nowego wielkiego gmachu hebrajskiego w Rewlu. Nowe gimnazjum znajdzie pomieszczenie w wspaniałym budynku, jakiego niema chyba w żadnym kraju Europy wschodniej.

Niedawno odbyła się konferencja nauczycieli zatrudnionych we wszystkich żydowskich instytucjach naukowych Estonji. W konferencji wziął udział również znany pedagog z Palestyny Jechiel Halpern. W czasie narad omówiono szereg problemów szkolnych i uchwalono wprowadzić nowe metody nauczania w szkolnictwie żydowskim.

Pobyt dra Leona Motzkina w Rewlu i jego rozmowy z przedstawicielami rządu estońskiego przyczyniły się w wielkiej mierze do wzmocnienia podstaw żydowskiej autonomii kulturalnej w Estonji. Niewielka liczba Żydów estońskich rozumie wielką odpowiedzialność, jaką ponosi, mając służyć żydostwu w innych krajach. Walka językowa nie istnieje w Estonji.

Nowa ustawa imigracyjna w Ameryce weszła już w życie

Waszyngton, (ZAT) Weszła już w życie nowa ustawa imigracyjna, dająca pierwszeństwo rodzinom obywateli-rolników oraz dzieciom imigrantów, znajdujących się już w kraju. Dotychczas dzieci imigrantów zaliczane były do jednej kategorii z tymi, którzy nie mają krewnych w Ameryce. Na zasadzie nowej ustawy pierwszeństwo mają przedewszystkiem dzieci obywateli amerykańskich. Następnie idą robotnicy rolni i wreszcie małoletni krewni imigrantów będących już w kraju. Dopiero po wyczerpaniu kwoty tych trzech kategorii dopuszczeni będą imigranci z kwoty ogólnej.

(W) stosunku do robotników rolnych pierw-

szeństwo będzie przyznane każdej narodowości, której kwota wynosi 300 lub więcej, przy czem pierwszeństwo to rozciąga się również na żony i dzieci poniżej lat 18, które przybawają wraz z nimi lub później. W stosunku do rodzin imigrantów będących w kraju pierwszeństwo będzie przyznane ich żonom i niezamężnym dzieciom do lat 21.

Kobiety, które były obywatelkami Stanów Zjednoczonych do 22-go września 1922 r., lecz potem utraciły obywatelstwo wskutek poślubienia cudzoziemców, zostają również włączone do kategorii pozakwotowej, o ile znowu są niezamężne w okresie podania aplikacji.

no ogólnie, że w obecnym roku zdoła się wywieźć zaledwie 1,700.000 skrzyń, a więc straty wynosiłyby 25—30 procent, podczas gdy w rzeczywistości wywieziono 2,046.196 skrzyń, a więc tylko 7 procent mniej niż w roku ubiegłym. Wedle oceny kierownika towarzystwa

Zakończenie sezonu pomarańcz w Palestynie

Jak obecnie stwierdzono, straty zbioru pomarańcz w Palestynie są w roku bieżącym znacznie mniejsze, niż poprzednio sądzono, Liczo-

Z NASZEJ TEKI JUBILEUSZOWEJ

ZYGFRYD MOSES

Symboliczny epizod

Parę słów o politykach polskich „wyznania mojżeszowego“

Wspomnienie z przed lat 10-ciu

Niekroć sięgam myślą wstecz do początków „Nowego Dziennika“, będących równocześnie zaraniem mej pracy dziennikarskiej, nasuwa mi się pewien może nieznaczący, ale wielce znamienity epizod, charakteryzujący dosadnie „liberalnych“ demokratów polskich wyznania mojżeszowego, którzy na naszym krakowskim terenie dzierżyli podówczas reprezentację tutejszego żydostwa, a i dziś jeszcze — niewątpliwie zmienieni nieco w ciągu 10 lat choćby przez „zab czasu“ — zastępują ludność żydowską na forum wybranej a. D. 1911 i 1914 Rady królewskiego stołecznego miasta Krakowa.

Epizod ten sięga początków listopada 1918 r. W Krakowie objęła władzę Polska Komisja Likwidacyjna, złożona z przedstawicieli stronnictw polskich w parlamencie austriackim. Do Krakowa poczęły napływać wiadomości najpierw spora dyczne, ale z dnia na dzień coraz częstsze o ruchach na prowincji, skierowanych przeciw ludności żydowskiej, a nazywanych jeszcze wtedy eufemistycznie „ekscesami“.

Prezydium PKL, urzędujące zrazu w magistrat-

oie krakowskim, otrzymało w niedzielę dnia 3 listopada specjalnie rozesłane egzemplarze „Nowego Dziennika“, zawierające na czołowym miejscu wiadomość o uznaniu narodowości żydowskiej w państwie czesko-słowackim oraz o zatwierdzeniu żydowskiej Rady narodowej w Pradze jako reprezentacji narodu żydowskiego w nowym państwie czeskim. Numer ten zawierał zarazem artykuł wstępny pióra Dra Thona pt. „Polska a Żydzi“, witający w podniosłych słowach fakt zmartwychwstania państwa polskiego, a wyrażający przytem w imieniu narodu żydowskiego nadzieję na uzyskanie — w myśl aktualnej wówczas terminologii Wilsona — autonomii narodowej dla Żydów w Polsce.

„Wierność bezwarunkowa dla państwa polskiego, przy pełnem zachowaniu narodowej odrębności — oto nasz program. Prosty, jasny i uczciwy i dla obu stron zbawienny“.

Temi słowy kończył się ów artykuł Dra Thona. Posunięcie redakcji naszego pisma, które zamieściło programowy artykuł o naszych postulatach tuż obok wiadomości o uznaniu narodowości ży-

„Pardes“, Rokacha, przyniosły zbiory 850,000 funtów szterlingów. Czysty zysk za dunam wynosi 26 f. szt. W przeciwieństwie do producentów ponieśli kupcy i w roku bieżącym straty, obliczone na 75,000 f. szt., a więc prawie 1 szyling na skrzynię. Tylko niewielka ilość kupców, którzy sprzedawali owoce podczas głównego sezonu, kiedy ceny rynkowe były wysokie, uzyskała znaczne zyski.

Czy rurociąg z Mossulu przejdzie z Mossulu przez teren palestyński?

Londyn (ZAT) Na posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł pułk. Wedgwood zapytał ministra kolonii czy rząd podejmie środki zagwarantowania, aby rurociąg naftowy z Mossulu przeprowadzony został przez Mezopotamję do portu hajfskiego i znajdował się pod kontrolą angielską.

Przedstawiciel ministerstwa odpowiedział, że rząd zdaje sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia, lecz obecnie nie może udzielić parlamentowi szczegółów oprócz tych, które są już znane.

Brak chleba w kolonjach na Krymie

Moskwa (ZAT) Na posiedzeniu prezydium towarzystwa „Ort“ w Moskwie zakomunikowano, że brak chleba odczuwany obecnie w silnym stopniu przez chłopstwo w okręgu odeskim utrudnia również pracę tamtejszych kolonistów żyd. Tow. „Ort“ okazuje im wprawdzie pomoc w produktach i paszy, lecz trzeba narazie zrzec się planu rozwoju intensywnych gospodarstw rolnych w tych kolonjach wskutek wyczerpania ludności i bydląt roboczych.

Na temże posiedzeniu delegat tow. „Ort“ J. Cegielnicki zakomunikował, że w okręgu odeskim zostanie założona szkoła agronomiczna dla dzieci rolników a w okręgu pierwosajmskim rząd przeznaczył dla kolonistów żydowskich nowy obszar ziemi wielkości 1500 hektarów dla 140 rodzin.

Reemigracja z Bir Bidżanu

Moskwa, ZAT. Z Chabarowska depeszują, że jeszcze 25 przesiedleńców żydowskich opuściło Bir-Bidżan.

„Gezerd“ w Chabarowsku jest bardzo zadowolony, że stopniowo odpadają elementy awanturnicze(?) które zresztą i tak nie nadają się do pracy w Bir Bidżanie. Reemigranci pochodzą głównie z Homla. Oprócz nich 20 przesiedleńców z Mińska i Kijowa wyjechało częściowo do domu, częściowo zaś do ts. Tichonki.

dowskiej w sąsiedniej republice czeskosłowackiej nie mogło minąć bez echa. I faktycznie już nazajutrz, w poniedziałek dnia 4 listopada prezydium PKL, po kilkugodzinnych obradach wydało w godzinach wieczornych komunikat do prasy, zawierający odezwę do ludności żydowskiej. Odezwa utrzymana była w tonie życzliwych ogólników, a więc zawierała gorące wezwanie „ludu żydowskiego“ do wzięcia udziału w budowie niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego, a istotny jej passus zawierał następującą deklarację:

„Stoimy na gruncie zupełnego równouprawnienia ludności żydowskiej, prawnego i faktycznego, dalecy od wszelkiego przymusu, stoimy na gruncie wolności sumienia dla każdego wyznania i dla każdego uczciwego i w dobru wierze wyznawanego przekonania politycznego. Pragniemy, by i w naszym państwie zagwarantowane były ludności żydowskiej wszystkie prawa w taki sam sposób, jak są zabezpieczone przez wszystkie wielkie i wolne narody cywilizowane.

Potępimy wszelkie wykroczenia i gwałty skierowane specjalnie przeciw Żydom i użyjemy wszelkich środków, by do wykroczeń nie dopuścić, a w razie gdyby się jakie zdarzyły bezwzględnie je zwalczać będziemy“.

Pod odezwą widniały podpisy trzech członków prezydium PKL., a mianowicie przedstawiciela polskiej demokracji sp. Dra Tertilia, przedstawiciela narodowej demokracji sp. hr. Skarbka i przedstawiciela socjalistów inż. Moraczewskiego, obecnego ministra. Zwracał uwagę rażący brak

Bł. p.

MOJŻESZ LEIB OHRENSTEIN

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, dnia
14 lipca b. r., przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbył się dnia 15 lipca b. r. o godzinie 12-ej w południe, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych w nieutulonym żalu po-
grążona

1889x

Żona i Rodzina.

ZE SPORTU

Mistrzostwa Polski w pływaniu

Klub Pływacki (Giszowiec), Makkabi (Kraków), A. Z. S. (Warszawa) na czele tabeli.

Zakończyły się VII zawody pływackie o mistrzostwo Polski. Sto kilkadziesiąt pływaków i pływaczek walczących o każdy metr wykazało, iż klasa polskiego pływactwa dotychczas przysłowiwo niska, poczyniła ostatnio olbrzymie postępy. 18 rekordów polskich, nie licząc międzyczasów, jest plonem tej zaciętej walki.

W konkurencjach pań uwidoczniła się olbrzymia przewaga Giszowca, który swemi zawodniczkami zdobywa drużynowo pierwsze miejsce. Z wyjątkiem 100 m st. dowolnym wygranych przez doskonałą Izykę (AZS Warsz.) i 100 m na wznak gdzie Kajzerównę zwycięża płynąca crawllem Nowakówna, wszystkie biegi pań są tryumfem zawodniczek Giszowca, które nawet w niektórych biegach zdobywają 3 pierwsze miejsca. Niezawodząca dotychczas Kajzerówna wykazuje i teraz swą wysoką formę, będąc jedyną pływaczką polską o siłach minimum olimpijskie. Niespodzianką był bieg na 1500 m gdzie rekordzistka Polski Tratowa przyszedła aż na 3 miejscu ulegając Fitzówniej oraz mało znanej dotychczas Szmidtówniej. Z zawodniczek krakowskich oprócz Nowakówny, która zdobyła 1 pierwsze i 1 drugie miejsce, wybijały się zawodniczki Makkabi. Feilgutówna I bije na 200 i 400 m swe czasy z mistrzostw okręgowych o kilkanaście sekund. Schreiberówna zajmuje na 1500 m czwarte miejsce. Makkabi zajmuje też w sztafetach 2 drugie i 2 czwarte miejsca bijąc rów-

nież rekordy Krakowa. Schlesingerówna (Cracovia) zwycięża w skokach z trampoliny nie osiągając jednak minimum mistrzowskiego.

Inaczej przedstawiała się sytuacja w konkurencjach panów. Tutaj nie było klubu, którego przewaga zaznaczałaby się na wszystkich dystansach. 100 m st. dowolnym wygrywa pięciokrotny mistrz Polski Kunciewicz bijąc rekord Polski i rewansując rewelację, w postaci dwóch zwycięstw Ko-a (AZS Lwów) bijącego na tych dystansach pięć rekordów polskich wliczając międzyczasy. Dalsze miejsca zajmują Kratochwiła, Matysiak (AZS Warsz.) i Szrajbmann (ZASS Warsz.) u którego ostatnio widać kolosalną poprawę. 100 m na wznak przegrywa dotychczasowy mistrz Polski Schönfeld (Makkabi) do Trytki (Cracovia). Jest to jednak tylko chwilowy okres słabości i Schönfeld zdaje się wkrótce powrócić do swej formy. Na 200 m klasycznym Jurkowski (Pogoń) wygrywa bezkonkurencyjnie. Skoki są pewną domeną Mertza. 5x50 wygrywa Pogoń (Lwów) przed E. K. S. i Makkabi. 4x200 A. Z. S. Warszawa przed Makkabi i Cracovią. Makkabi uzyskuje tutaj czas lepszy od rekordu okręgowego Cracovii.

W ogólnej punktacji pucharu Minist. Spraw Woj.: I Klub Pływacki (Giszowiec) 213 pkt., II Makkabi (Kraków) 92 pkt. III Akad. Zw. Sport. (Warsz.) 90, III Cracovia 57 pkt., IV E. K. S. 28 pkt. V AZS Lwów, 26 pkt., VI Pogoń (Lwów) 26, VII Hakoah

podpisa czwartego członka prezydium PKL., pośła Witosa, aczkolwiek wiadomem było powszechnie, że p. Witos hierze czynny udział w pracach PKL. jako właściwy przewodniczący.

Jednak nie odbiegamy od wspomnianego na wstępie epizodu. Wydarzył się on właśnie w dniu 4 listopada, kiedy prezydium PKL. wydało cytowaną wyżej odezwę. Z uwagi na to, że obrady PKL. toczyły się w gmachu magistratu krakowskiego, w kuloarach uwijali się także żydowscy członkowie rady miejskiej, należący do polskiej demokracji. Oni właśnie byli pierwszymi, którzy odezwę PKL. dostali do rąk, a może i zakulisowo o jej wydanie zabiegali. Oni właśnie przygotowali odblitek tej odezwy do użytku dzienników, jednak — i tu dochodzimy właśnie do naszego epizodu — liczba tych odbitek okazała się niewystarczającą. Odbitkę otrzymali obecni w magistracie sprawozdawcy „Czasu“, „Kurjera“, oczywiście „Nowej Reformy“, tylko dla sprawozdawcy „Nowego Dziennika“ pp. demokracji polscy w. m. odbitki już nie mieli... Mógł to być czysty przypadek, jakkolwiek piszący te słowa, ówczesny sprawozdawca naszego pisma, stałe otrzymywał wszelkie biuletyny PKL. Zresztą przeciw przypuszczeniu, że tylko przez przypadek zabrakło odbitki odezwy dla „Nowego Dziennika“, przemawia charakterystyczne odezwanie się jednego z owych „żydowskich“ polityków do sprawozdawcy naszego pisma. Pan ów, widząc, że reprezentant „Nowego Dziennika“ zabiera się do przepisywania odezwy z odbitki, wręczanej jednemu z kolegów-dziennikarzy polskich, napomknął, że może było-

by nie na miejscu, by „Nowy Dziennik“ jako pismo żydowskie zamieścił odezwę PKL. równocześnie z pismami polskimi, aby nie wyglądało, że to Żydzi spowodowali wydanie odezwy, lecz utrzymane było wrażenie, że PKL. od siebie całkiem samorzutnie odezwe wydała.

Sprawozdawca nasz oczywiście nie skorzystał z „dobrodusznej“ rady owego dbałego o dobro „ludu“ żydowskiego demokraci, lecz przepisał odezwę do końca i wyraziwszy parę krytycznych uwag na temat połowicznego załatwienia problemu żydowskiego w odezwie PKL., przetelefonował pełny tekst odezwy do redakcji naszej w Morawskiej Ostrawie, gdzie wydrukowano ją na pierwszej stronie numeru tak, że ukazała się ona w „Nowym Dzienniku“ równocześnie z dziennikami polskimi, wychodzącymi w Krakowie.

Na tle tego właśnie epizodu chcemy scharakteryzować pokrótce naszą ówczesną reprezentację. Jak wielkiej doży służalstwa i braku samodzielności politycznej trzeba do takiego rozumowania, którego próbkę dał ów działacz, odradzając piszącemu te słowa umieszczenie odezwy PKL. w piśmie żydowskim równocześnie z dziennikami polskimi!

Ten sposób myślenia owych panów w. m. świadczy aż nazbyt dosadnie o metodach i środkach, jakimi nasi ówczesni reprezentanci posługiwali się. Możliwym nawet jest, że ten czy ów wybitniejszy działacz żydowski współdziałał przy opracowaniu tej odezwy prezydium PKL., względnie bodaj dostał ją do przeczytania celem ewentualnego wygładzenia czy poprawienia, tem więcej-

(Bielsko) 25, VIII AZS (Kraków) 21, W. K. W. 21. Niemalym incydentem było wycofanie się przed końcem zawodów drużyny AZSu warszawskiego. Sportowiec musi umieć nietylko zwyciężać, musi też umieć przegrywać.

Organizacja spoczywała w rękach niestrudzonego p. Deutscha. Stroną sportową kierował kapitan związkowy p. Fächer oraz sekretarze P. Z. P. p. Semadeni i p. Piernikarz. R. G.

Na mistrzostwa słowiańskie w Pradze dnia 22 m. wyjeżdżają z Krakowa: Nowakówna (AZS), Schönfeldówna, Trytko, Sienkowski (Cracovia).

Program stacji radjofonicznych

środa, 18 lipca

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 17 Program dla młodzieży (Bajka Elwiry K. w wykon. art. dram.) 17'25 Odczyt pt. „Ubezpieczenia ludowe PKO“ wygl. dyr. Bienkowski. 18 Transm. z Warszawy (muz. lekka) pod dyr. Z. Górczyńskiego. 19'30 Odczyt pt. „Karpaty wschodnie“. 19'55 Giełda rolnicza. 20'05 Komunik. 20'30 Koncert instrument. wok. Wykonawcy: pp. M. Kalinowska, M. D. Mikuszewski, A. Wolf, R. Freundlichowa i B. W. Walewski. W programie arje i pieśni m. in. Bizeta, Chopina, Glazunowa, Verdiego. 22 PAT.

Warszawa, (1111 m) 13 i 15 Komunik. 17 Trans. z Krakowa. 18 Muz. lekka. 20'30 koncerta. 22 PAT.

Katowice (422 m) 16'40 Komunik. dosp. 17 Trans z Krakowa (program dla dzieci). 17'25 Odczyt. 18 Muz. lekka (z Warszawy). 19'30 i 20 Odczyty. 20'30 Koncert z Krakowa (arje i pieśni). 22 Komunik.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 20'05 Muzyka.

Berlin (484 i 1250 m) 17, 21'10 Muzyka.

Langenberg (468.6 m) 13, 20'15 Muzyka.

Dawentry (491.8 m) 17—24'15 Muzyka.

Budapeszt (555.6 m) 18'20 i 23 Koncerty.

Stambuł (1180 m) 21'40 Koncert.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

T. R., SZCZAWNICA: Może to był tylko — głupi wprawdzie i niesmaczny — dowcip. Nie można więc narazić o tem pisać.

WIERNA CZYTELNICZKA Z KRAKOWA: „Joint“ w Warszawie ul. Przechodnia 5 m. 9. w Krakowie Zielona 3, (Związek opieki nad sierotami).

S. P., KRAKÓW: Godność własna nakazuje taki postąpić, jak to Pan uczynił. Ogłosić tego jednak ze względów zasadniczych — nie możemy.

J. K. UL. BRZOZOWA: Prosimy przy sposobności zgłosić się w redakcji i okazać nam łaskawie i inne swoje utwory.

A. C., KRAKÓW: Nie zamieścimy. Nie mamy na to miejsca.

SPORTOWIEC: Nie byliśmy poinformowani, że niedzielny start klubu Makkabi odbył się z podgnachu „Kurjera“. I my jesteśmy zdania, że był to gruby nietakt, gdyż jeśli nie chcieli się startować z pod własnego boiska, to można było dość jeszcze w Krakowie znaleźć odpowiednich miejsc (Wawel, Rynek itd.).

Jednak znamieniem jest to uprawianie „szapoli-tyki“, ów lęk przed władzą, obawa ściągnięcia na siebie zarzutu, że niepotrzebnie pismo żydowskie pospieszyło się z ogłoszeniem odezwy, przy której układaniu współpracowali Żydzi. Nie ulega dla nas najmniejszej wątpliwości, że tego rodzaju koncepta nie mogłaby powstać w umyśle żadnego z członków PKL. Polaków, bo wszak odezwa ta była przeznaczona — pomijając względy polityki zagranicznej — właśnie dla ludności żydowskiej, czytającej „Nowy Dziennik“, a mającej znaleźć w odezwie pewne uspokojenie i zapewnienie ochrony życia i mienia. Tylko zbankrutowany służący polityk „wyznania mojżeszowego“ mógł zdobyć się na tego rodzaju pomysł.

Cóż więc dziwnego, że w dwa dni po owym drobnym, ale niemniej znaczącym epizodzie, żydostwo Krakowa w żywiołowej manifestacji ulicznej wystąpiło solidarnie przeciw temu typowi „reprezentantów“, obalając ówczesny kahał i powołując do życia Żydowską Radę Narodową zachodniej Galicji, która pod przewodnictwem prezesa dra Thona sprawowała w tych ciężkich czasach faktyczną reprezentację żydostwa naszej dzielnicy.

Cóż dziwnego, że żydostwo Krakowa zerwało raz na zawsze z tymi „reprezentantami“ i w ciągu minionych 10-ciu lat trzechkrotnie dało wyraz, jakiej pragnie reprezentacji, wybierając trzy razy z rzędu posłem przedstawiciela myśli narodowo-żydowskiej i duńskiego dzierżyciela sztandaru naszej godności narodowej — dra Ozjasza Thona.

Od Środy 18 b. m. w „Uciesze“ ponownie wyświetlany będzie najrozkoszniejszy film wiedeński p. l.:

TANÇZĄCY WIEDEN

z Lyą Mără, Ben Lyonem, Alfredem Ablem, Hermanem Pichą. Oryginalna ilustracja muzyczna w wykonaniu pełnego zespołu koncertowego i jazzbandu. 1998x

Wiadomości z kraju

Katedra historii i literatury żydowskiej na uniw. warszawskim

Profesorem mianowano Dra Meira Balabana

Minister oświaty podpisał nominację prof. Dra Meira Balabana na docenta uniwersytetu warszawskiego dla historii i literatury żydowskiej ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce. Katedra historii i literatury żydowskiej będzie należała do wydziału humanistycznego.

Przez stworzenie katedry dla historii żydowskiej na uniwersytecie warszawskim, przoduje Polska wśród wszystkich państw Europy. Jest to pierwsza tego rodzaju katedra w całej Europie.

Prof. Balabanowi, naszemu szan. współpracownikowi, serdecznie gratulujemy do zaszczytnej nominacji!

Dotkliwa porażka przypięczętowała los asymilatorskich resztek

Jak wiadomo, na uniwersytetach warszawskim i wileńskim wysuwają dwa ugrupowania żydowskie postulaty w sprawie otrzymania subwencji od senatu akademickiego dla celów żydowskiej samopomocy. Jedną grupą jest narodowo-żydowskie stowarzyszenie samopomocowe, a drugą — tzw. zjednoczenie, skupiające nieliczną grupę asymilatorów, zrzeszłą dobrze sytuowanych i nie potrzebujących pomocy materialnej. Do niedawna senat akademicki załatwiał tę sprawę w ten sposób, że ze sum uzyskanych przy wpisie akademików żydowskich przydzielano połowę grupie narodowo-żydowskiej, a połowę asymilatorom. Oczywiście ugrupowania narodowo-żydowskie protestowały przeciwko tej niesprawiedliwości i krzywdzie a rektor uniwersytetu wileńskiego, chcąc położyć wreszcie kres ciągłym konfliktom, zarządził przeprowadzenie plebiscytu między studentami żydowskimi na uniwersytecie wileńskim. Kwestura uniwersytetu zbierała przez cały rok deklaracje od studentów żydowskich, zawierające pytania, czy należą do ugrupowania narodowo-żydowskiego, czy też asymilatorskiego. Obecnie, z końcem roku szkolnego ogłoszono wynik plebiscytu. Na 900 akademików żydowskich zaledwie 16 (szesnastu) opowiedziało się za asymilatorskim zjednoczeniem. Reszta oświadczyła, że należy do narodowo-żydowskiego ugrupowania. Asymilatorskie zjednoczenie wiedziało wprawdzie że poniesie klęskę, ale takiej klęski nikt się nie spodziewał. Rektor uniwersytetu oświadczył w związku z wynikiem plebiscytu, że subwencje uniwersyteckie będą wypłacane studentom żydowskim proporcjonalnie do wyniku plebiscytu. W ten sposób została zakończona długotrwała walka.

Groby żołnierzy żydowskich

Donoszą nam, że na górze Magóra, 20 klm. od Gorlic, na cmentarzu wojskowym odnaleziono mogiły czterech żołnierzy Żydów, poległych w dn. 2 maja 1915. Są to nr. 1243 — Mendel Brod, 1242 — Jakób Guttmann, 1245 — Markus Goldhammer i 1244 — Ożjasz Allweiss. Rodziny poległych mogą się ewentualnie postarać o zezwolenie władz na ekshumację zwłok i przeniesienie ich na cmentarz żydowski. Zainteresowani mogą się zwrócić pod adresem p. Natana Staraka w Gorlicach.

WYNIKI WYBORÓW DO GMINY ŻYDOWSKIEJ W BIAŁYMSTOKU. Rezultat wyborów do gminy żydowskiej w Białymstoku przedstawia się następująco: głosowało 4054 wyborców, mandaty otrzymali: sjonisci 3, Mizrachi 1, komitet synagogałny 2, zjednoczenie Bethamidraszów 4, rzemieślnicy 3, kupcy 1, drobni kupcy 1, właściciele nieruchomości 2, Aguda 3, zjednoczenie demokratyczne 1, Bund 3, przedmiesca 1.

CZY W OBRONIE ŚWIĘTOŚCI SOBOTY WOLNO DOPUSZCZAĆ SIĘ OKRUTNYCH CZYNÓW? Na letnisku Wiśniowa Góra pod Łodzią większość sklepów znajduje się w rękach Żydów, którzy sprzeciwiają się otwieraniu sklepów przez kup-

ców Żydów bardziej postępowych w sobotę i święta żydowskie. Ostatniej soboty usiłował otworzyć swój sklep Izrael Krach. Przeszkodził mu w tym Żydzi chasydzy, którzy wpadli do sklepu, zdemolowali urządzenie, pobili dotkliwie jego, żonę i dwie córki. Posterunek policji z trudem zdołał rozpedzić chasydów. Aresztowano 2-ch głównych przywódców: Eljasza Zaudmanna i Abrama Breslera. Izrael Krach i jego żona zstali tak ciężko pobici, że odwieziono ich w stanie ciężkim do szpitala.

1800 UMYSŁOWO CHORYCH W WARSZAWIE. Wedle obliczeń magistratu warszawskiego, przypada na 500 mieszkańców Warszawy jeden umysłowo chory. Ponad dwie trzecie umysłowo chorych znajduje się w domach prywatnych, nie posiadając odpowiedniej opieki. Aby zadośćuczynić potrzebom w tej dziedzinie, musiałaby Warszawa wybudować szpital dla 2000 umysłowo chorych. Szpital taki ma kosztować 10 milionów złotych. Ponieważ magistrat warszawski nie rozporządza taką sumą, przystępuje narazie do rozbudowy istniejących już oddziałów klinicznych dla umysłowo chorych.

WIELKI POŻAR W ŁODZI. Przedwczoraj wieczorem wybuchł w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 40 w domu Jechiela Futtermanna pożar, który przeniósł się rychło do sąsiedniego domu. Oba domy, mimo energicznej akcji straży pożarnej, uległy zniszczeniu. Z powodu pożaru 15 rodzin żydowskich, przeważnie robotniczych, zostało bez dachu nad głową. Mieszkańcy nie zdołali uratować nie ze swego dobytku.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE 15-LETNIEJ DZIEWCZYNI. Zagadkowe zdarzenie miało miejsce w ubiegłą niedzielę, na Pradze koło Warszawy, gdzie młoda 15-letnia dziewczyna została uprowadzona w samochodzie przez nieznaną osobników. Do mieszkania niejakiego Kowalskiego przy ul. Stolarskiej przybył przed wieczorem pewien młodzieniec, który zapytał o miejsce pobytu córki Kowalskiego, Ireny. Irena wyszła z owym młodzieńcem, nie podejrzewając nic złego. Kiedy znalazła się przed bramą, przystąpiła do niej — jak stwierdzają mieszkańcy domu — trzech eleganckich panów, którzy chwycili ją za rękę i wsadzili szybko do auta, uciekając za miasto. Odtąd wszelki ślad za Kowalską zaginął. Mimo energicznych poszukiwań, nie udało się stwierdzić, dokąd wywieziono 15-letnią dziewczynę.

OFIARY PLAŻY. We Wilnie zdarzyły się dwa wypadki śmierci z powodu udaru słonecznego. Niejaki Mendelewicz, liczący lat 18 i drugi młodzieniec żydowski, którego nazwisko jest nieznane, leżeli przez dłuższy czas na plaży w słońcu, a następnie zanurzyli się we wodzie. Bezpośrednio potem obaj zmarli na skutek udaru słonecznego.

ADWOKAT KRYSKI, który onegdaj usiłował popełnić samobójstwo, wypijając butelkę wina za trutego, zmarł, nie odzyskawszy przytomności i zabierając tajemnicę przyczyny samobójstwa do grobu.

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO ARRESZTOWANY ZA NADUŻYCIA. Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano we Wilnie naczelnika urzędu skarbowego Witno—Troki p. Szarejko, oraz egzekutora Wójcieckiego za nadużycia.

DWA LATA WIĘZIENIA ZA DEFAUDACJE. (kap.) Sąd okręgowy w Nowym Sączu skazał na dwa lata ciężkiego więzienia niejakiego Władysława Zajaca, woźnego jednej z instytucji finansowych w Nowym Sączu za kradzież odnoszonych przez niego na pocztę 11.000 złotych, z którymi Zajac ułotnił się do Warszawy, a po roztrwonieniu ich wrócił do Nowego Sącza, gdzie został aresztowany.

KRAKOWIANKE

czekoladę wyborną mleczną

poleca:

Fabryka A. PIASECKI S. A., Kraków

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu Kochanemu Ojcu bł. p.

Szymonowi Maschlerowi

a nam wyrazili współczucie, serdecznie dziękujemy

1990x

Rodzina.

ROZMAITOCI

Lotnicy „Bremen“ we Wiedniu

Wydają książkę p. t. „Trzej muszkietierowie powietrza“.

Onegdaj lądowali na wiedeńskim lotnisku w Aspern około godz. 6'30 wieczorem lotnicy statku powietrznego „Bremen“, Köhl i Hünefeld. Mimo okropnego upału nieprzebrane tłumy publiczności oczekiwali pilotów, którzy niedawno dokonali lotu transoceanicznego z Europy do Ameryki.

Jak z romanu z pilotami wynika, przygotowują oni wspomnienia swojej podróży p. t. „Trzej muszkietierowie powietrza“. Książka ta ma się wkrótce ukazać drukiem.

Chłopiec czy dziewczynka?

Czy można dowolnie wpłynąć na płeć przyszłego potomka?

Kwestja powyższa zajmowała i zajmuje ciągle umysły uczonych, którzy tworzą rozmaite teorie i sposoby, aby wpłynąć na płeć przyszłego potomka. Wszelkie jednak dotychczasowe usiłowania i próby, robione nieraz z wielkim nakładem kosztów i pracy (naprzykład w domach panujących) nie dawały rezultatów. Swego czasu słynny profesor Schenk starał się wpłynąć na płeć przyszłego potomka przez odpowiednie odżywianie matki w stanie poważnym, zrobiono bowiem dawno już spostrzeżenie, że w razie ciężkich czasów i głodu rodzi się więcej chłopców (tak samo w czasie wojny), a w razie urodzaju — więcej dziewcząt.

Również z tego samego powodu bardzo młode i wątłe matki względnie chorowite rodzą przeważnie chłopców.

Próby te, aczkolwiek dawały tu i ówdzie rezultaty, nie prowadziły w zasadzie do celu. Dopiero niemal przypadkowo w ostatnich czasach weszło się może na właściwe tory.

Mianowicie mamy obecnie pewne produkty organiczne, tak zwane hormony, które wpływają na rozmaite funkcje ciała, a między innymi i na gruczoły płciowe.

Dr. Fellner, pracując nad działaniem hormonu żeńskiego, przekonał się ze zdumieniem, że same krótko odpowiednio traktowane, rodziły w następstwie przeważnie potomstwo płci żeńskiej.

Niemal równocześnie prof. Vogt, studiując działanie insuliny (preparat trzustki, używany w leczeniu choroby cukrowej), wykrył, że niszczy ona chwilowo u zwierząt funkcje jajników, poczem przechodzi w stadium, w którym samiczka rodzi niemal jedynie osobniki żeńskie.

Bardzo być może, że próby te doprowadzą w końcu do tego, że będzie można sztucznie, a raczej dowolnie, wpłynąć na płeć przyszłego potomka.

WESOŁY KACIK

TEN SIĘ ZNA.

Nuworysz (do służącego). Janie, dzisiaj będą u mnie goście. Przygotuj na wieczór orgię. (Life).

LEPSZY SYNEK

— Prosimy pana, panie profesorze, aby pan naszego synka nie bił w klasie. My go w domu bijemy tylko w wypadkach koniecznej obrony.

AMANT W OPALACH

Ojciec (do starającego się o rękę córki): Żałuję bardzo, ale nie mogę panu oddać mej córki za żonę.

Amant: W takim razie pozwoli pan przynajmniej, że wyjdę przez kuchenne schody. Na froncie oczekuje mnie dwóch wierzydeci.

SZCZYT KRÓTKOWIDZTWA

Autor „Kredowego Koła“, Klubund, zasypia często z okularami na oczach.

— Dlaczego śpisz w okularach? — pyta go małżonka.

— Jestem takim krótkowidzem — odpowiada Klubund — że bez okularów nie rozpoznaję twarzy meich sennych widziadeł.

KRONIKA

LIPIEC
18

Sroda

1 Ab 5688

 Wschód
słońca
3 m 38

 Zachód
słońca
19 m. 46

Jak się przedstawia sprawa pożyczki amerykańskiej dla Krakowa?

Wyjaśnienie prezydium miasta.

Prezydium miasta Krakowa komunikuje:

Przez kilka dni ubiegłego tygodnia toczyły się w Prezydium Miasta rokowania z Domem bankowym Blair et Co. o udzielenie miastu pożyczki w kwocie około 4,000.000 dolarów.

W rokowaniach tych, prowadzonych pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Wielgusa, chodziło przede wszystkim o uzgodnienie całego szeregu postanowień natury prawnej, jakie być mają zamieszczone w umowie pożyczkowej.

Z ramienia gminy występowała w tych konferencjach delegacja Rady miejskiej radcy: Dr Gross Dr Rowiński i Dr Tilles, zaś jako doradcy Firmy Blair et Co. brali w nich udział adwokaci Dr Altberg (z Warszawy) i Dr Bogdani (z Krakowa).

Dalszy ciąg konferencji, zamierzających do ostatecznego uzgodnienia kilku jeszcze spornych postanowień kontraktowych, odroczone na kilka dni. O ile dojdzie — jak się należy spodziewać — do takiego uzgodnienia, gmina podejmie niezwłocznie przewidziane umową kroki, celem dopełnienia potrzebnych formalności, zaś Firma Blair przystąpi do emisji tej pożyczki, która zresztą może być na żądanie gminy podniesiona do kwoty 6,500.000 dolarów.

Okres czasu potrzebny do przeprowadzenia tych czynności, obu stron wyniesie jakieś 2—3 miesięcy, poczem nastąpi wypłata waluty pożyczkowej gminie.

Taki jest prawdziwy stan rzeczy.

Wszelkie więc odmienne wiadomości, jakie się ukazały w kilku krakowskich dziennikach, o wstrzymaniu rokowań z Firmą Blair'a, a to z powodu, jakoby Rząd nie popierał tej pożyczki itp., są z gruntu mylne, co też tutaj z naciskiem prostujemy.

Zniżka cen chleba

We wtorek 17 bm. odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania cen pod przewodnictwem p. wiceprez. miasta Dra Schneidera w sprawie obniżenia cen chleba.

Po wysłuchaniu opinii komisji prezydium miasta ustanowiło następujące ceny maksymalne chleba, począwszy od dnia 18 lipca br.: 1 kg chleba żytniego jasnego 65 proc. przemiału w detalu 65 gr, 1 kg chleba żytniego ciemnego 85 proc. przem. w detalu 55 gr, 1 kg. chleba pszenno żytniego (25 proc. mąki pszennej) w detalu 70 gr.

— **PRZYJAZD WYCIECZKI POLSKIEJ Z AMERYKI.** Wczoraj o godzinie 3:54 przybyła do Krakowa wycieczka Polonii amerykańskiej, która bawi już od kilkunastu dni w Polsce, zwiedzając kolejno szereg miast polskich. Wycieczkę powitał na dworcu w imieniu miasta oraz Komitetu obywatelskiego wiceprezydent Dr Schneider. Komitet przyjęcia urządza na cześć gości dziś we środę dnia 18 bm. o godz. 9 wieczorem raut w salach na „Strzelnicy“, z udziałem chóru „Echa“ pod batutą dyr. Walewskiego, oraz orkiestry kolejarzy.

Zakwaterowaniem i oprowadzeniem wycieczki zajął się krakowski Związek Turystyczny. Pod kierunkiem fachowych przewodników goście zwiedzają zabytki Krakowa i Kopiec Kościuszki. Następnie udadzą się do salin w Wieliczce.

— **KRWAWY ZAJŚCIE NA TLE MIZERJI MIESZKANOWEJ.** Na Ludwinowie przy ul. Myśliwskiej 23 zajmują dwie rodziny wspólne mieszkanie, przyczem jeden pokój jest przechodni. Stanowiło to od dłuższego czasu przedmiot ustawicznych kłótni między obu rodzinami, a onegdaj nawet doszło do krwawej sprzeczki na siekiery i noże. Ofiarą walki padł z jednej strony Ludwik Ptasiński cukiernik, lat 46, który odniósł trzy cięż-

Nasz jubileusz

Telegram gratulacyjny „Hajntu“

Redakcja „Hajntu“ nadesłała nam następujący telegram:

„Serdeczne życzenia i cześć drogim kolegom. Towarzysom broni, w świętej walce dla odrodzenia naszego Narodu i naszej Ojczyzny. Oby wspólne nasze wysiłki dopomogły do szybkiego urzeczywistnienia wielkiego dzieła narodowego. — Hajnt“.

PAT o dziesięcioleciu „Nowego Dziennika“

Polska Agencja Telegraficzna donosi w telegramie z Krakowa:

Kraków, PAT. W niedzielę dnia 15 ukazał się z okazji 10-lecia istnienia „Nowego Dziennika“ jubileuszowy numer tego pisma w znacznie zwiększonej objętości i w powiększonym nakładzie. Numer jubileuszowy zawiera m. in. list Weizmanna do redaktora „Nowego Dzien-

nika“, baśń historyczną, napisaną w języku polskim przez Nahuma Sokolowa, artykuły pośła dra Thona, prof. uniwersytetu warsz. Schorera i pos. dra Reicha i Hartgłasa.

Niezmiernie nam przykro, że wyliczając założycieli i inicjatorów naszego pisma, pominieliśmy przez przeoczenie tow. Szewacha Walkowskiego. Tow. Walkowski był wraz z tow. Abrahamem Nussbaumem jednym z pierwszych, którzy na posiedzeniu u pos. Dra Thona w r. 1918 przedłożyli plan drukowania gazety w Morawskiej Ostrawie, co w głównej mierze umożliwiło natychmiastowe przystąpienie do wydawania pisma.

W spisie naszych współpracowników odpadło wskutek przeoczenia zecerskiego nazwisko p. Dr. Henryki Fromowicz-Stillerowej, naszej b. długoletniej referentki sztuki, oraz naszego szan. współpracownika prof. Dra Michała Berkowicza z Bielska.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Lloyd George przeciw zbrojeniom Anglii

Uważa, że ta generacja nie dopuści do wojny.

W wygłoszonej onegdajszej niedzielę w Sydesbury mowie poddał Lloyd George ostrej krytyce wydatki na wojsko i zbrojenia w Anglii. Według Lloyd George'a wydawała Anglja przed wojną 70 milionów funtów na zbrojenia, podczas gdy obecnie wydatki te wynoszą w Wielkiej Brytanji podobno 117 milionów funt. szt. Lloyd George uważa to, choćby już z handlowego i logicznego tylko punktu widzenia za nonsens, gdyż zdaniem jego świat w każdym razie w tej generacji wojny już prowadzić nie będzie. Pocóż więc obecnie takie szalone wydatki? zapytuje Lloyd George. Anglja, oszczędzając na budżecie wojskowym, mogłaby reszczę Europy służyć, jako przykład pacyfizmu. Byłoby to — oświadczył Lloyd George w dalszym ciągu przemówienia — o wiele trafniejszą i rozsądniejszą rękąmią dobrobytu, niż przeciążanie przemysłu podatkami i handlu zbytnim importem.

Z KRONIKI ŻALOBNEJ

W sobotę 14 bm. zmarł znany i poważany kupiec i obywatel krakowski bhp. Mojżesz Leib Ohrenstein, przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbył się w niedzielę 15 bm.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Tańczący Wiedeń“.

CORSO: „Najukochańsza żona Maharadży“.

WARSZAWA: „Trzej błędni rycerze“.

WANDA: „Dusze dziecięce oskarżają was...“?

NOWOŚCI: „Mr. Wu (Lon Chaney).“

Ci, którzy uratowali rzeźników „It li“



Prof. Samońłowicz (na lewo), kierownik rosyjskiej ekspedycji ratowniczej, i kapitan Egge (na prawo), komendant łamacza lodów „Krassin“.

Z za kulis ekspedycji gen. Nobilego

Gdzie prawda? — Ciężkie oskarżenie Dra Behouneka. — Heroizm i wspaniałość — Heroizm i

Siostra wyratowanego przez „Krassina“ czeskiego uczonego Behouneka, który znajdował się jako gość na pokładzie „Citta di Milano“, donosiła ostatnio w radiotelegramie piśmie praskiemu „Ceske Slovo“ szereg sensacyjnych wiadomości w sprawie gen. Nobilego i jego ekspedycji.

Panna Behounek donosi, że gen. Nobile powoli wraca do zdrowia, jakkolwiek złamania kości ciężko się zablizniają. W dalszym ciągu radiodepeszy donosi siostra uczonego czeskiego o treści rozmów, jakie prowadziła z gen. Nobile. Wynika z nich, że w pięć tygodni pobytu na lodowcu, kiedy jeszcze nie było możliwości naprawy uszkodzonego aparatu radiowego, zdecydował się Malmgreen udać się piechotą w stronę lądu stałego, celem wezwania o pomoc. Wszyscy rozbitkowie, z wyjątkiem rannych Nobilego i Ceconiego, chcieli pójść z Malmgreenem; Dr. Behounek postanowił pozostać.

Nobile starał się podobno odwieść Malmgreena od jego planu, który uważał za pewną śmierć, ale Malmgreen nie dał się przekonać. Jedynie dzięki przykładowi Behouneka udali się z Malmgreenem tylko Mariano i Zappi. Behounek dbał o resztę towarzyszy i był im kucharzem, szczególnie dbając o telegrafistę. Gen. Nobile objaśnił potem pannę Behounek, dlaczego dał się wyratować jako pierwszy. Uczynił on to podobno jedynie za namową Behouneka i lotnika Lundborga, który groził, że odleci z próżnym samolotem, jeśli gen. Nobile nie wsiądzie jako pierwszy. Dziś żałuje jednak, że dał się namówić, — oświadczyć miał gen. Nobile panie Behounek. — Gen. Nobile ma ze sobą notatki naukowe Behouneka i kopie notatek Malmgreena, co przedstawia podobno wartościowy materiał w zakresie badań obszarów podbiegunowych. Zdaniem gen. Nobilego, najgorszym dniem dla rozbitków był 9 czerwca, kiedy groziło im zatonięcie. Gen. Nobile oświad-

ka. — Dlaczego Nobile dał się wyratować jako pierwszego? — Heroizm i wspaniałość — Heroizm i

czył, że wtedy bliski był szaleństwa, ale wkrótce nadeszło ocalenie.

To oświadczenie siostry Dra Behouneka dezawuuje opinię uczonego czeskiego, tak, jak ją przedstawia jeden z sowieckich dziennikarzy, znajdujących się na pokładzie „Krassina“. Wedle tego wywiadu, gen. Nobile nakazał miał całej ekspedycji pozostawić dwóch rannych ciężko, mianowicie Malmgreena i Ceconiego i udać się na poszukiwania lądu. Rozpoczęła się podobno dłuższa dyskusja, w której gen. Nobile przegłosowano. Wtedy postanowił gen. Nobile, aby najsilniejsi z ekspedycji: Zappi, Mariano i Biaggi, sami udali się na poszukiwanie lądu. W heroizmie swoim zaofiarował się Malmgreen w miejsce Biaggi, koniecznego jako radiooperatora. Malmgreen ciężko ranny poszedł na pewną śmierć.

W ten sposób z poza sprzecznych ze sobą na razie wersji wyglądać ku nam zaczyna tragiczne widmo krwawej tajemnicy źle przygotowanej i zdaje się nie bardzo dżentelmeńską ręką kierowanej ekspedycji Nobilego.

Z Oslo donoszą: Wiadomość, że Mariano i Zappi opuścili Malmgreena, kiedy jeszcze znajdował się przy życiu, wywołała w krajach skandynawskich ogromne oburzenie.

Pisma podkreślają, że sprawozdania o śmierci Malmgreena i o wyratowaniu się Mariano i Zappiego kosztem jego życia są bardzo podejrzane i domagają się stanowczo śledztwa. Nie jest wykluczone, że obaj Włosi wyzyskali chwilową depresję u Malmgreena i zdobyli w ten sposób środki żywności, aby się uratować.

Prasa szwedzka domaga się stanowczego wyjaśnienia tragicznej tajemnicy, która okrywa śmierć uczonego szwedzkiego.

W Pradze -- 54 i pół ° Cels!

Praga 17. 7. PAT. W niedzielę osiągnęły upały w Pradze i na prowincji maksimum ostatnich dni. W Pradze wynosiła temperatura 54 i pół stopnia Cels. w słońcu. Wskutek braku wody w hotelach liczni cudzoziemcy opuścili Pragę. Na wystawie współczesnej kultury w Berne zachorowało 80 osób.

Zabezpieczenie kopalń przed pożarami

Praga 17. 7. PAT. Od 1 stycznia 1929 zostanie w kopalniach węgla zaprowadzony obowiązek trzymania w pogotowiu kamiennego pyłu, niezwykle skutecznego przy gaszeniu pożarów w kopalni. Próby poczynione w kopalni w Karwinie dały wyniki dodatnie.

Ważne narady finansowe w Berlinie

Prezes Banku Rzeszy wezwany telegraficznie z Paryża

Berlin 17. 7. PAT. „Börsenkurjer“ przynosi wiadomość z kół bankowych Berlina, według której prezydent Banku Rzeszy, Dr. Schacht, znajdujący się obecnie w Paryżu, miał zostać z polecenia agenta reparacyjnego wezwany w drodze telegraficznej do Berlina. Wiadomość tę — jak podaje dziennik, — Bank Rzeszy uważa za nieprawdopodobną, zaznaczając, iż powrót Dr. Schachta do Berlina oczekiwany jest w dniu jutrzejszym. Niemniej jednak pobyt Dr. Schachta w Berlinie w chwili gdy znajdują się tam: agent reparacyjny, gubernator nowojorskiego Federal Reserve Banku p. Stroi i sekretarz skarbu Stanów Zjednoczonych, Mellon, miałyby dla Niemiec szczególne znaczenie, — oświadcza dziennik.

MAŁY FELJETON.

VICTOR AUBURTIN.

Poeta i literat

Hinduski poeta Rabindranath Tagore wędrował przez świat i urządził wiele odczytów.

— Teraz — szepnął w duchu literat — nadszedł odpowiedni moment, aby się gruntownie załatwić z Rabindranathem Tagore. Byłaby to swego rodzaju sensacja, szczególnie teraz, gdy się tyle o nim mówi. Należałoby — myślał dalej — napisać, że ten człowiek tylko dlatego jest tak sławnym, ponieważ przybywa z Indyj i jest właścicielem niedającego się powtórzyć nazwiska i falistej brody. Gdyby nasi poeci napisali coś w tym rodzaju, niktby ich nie czytał, bowiem nie masz proroków we własnym kraju. I możnaby dowcipnie poradzić naszym poetom, aby pojechali do Indyj i wśród hindusów szukali należnego szacunku.

Literat postanowił napisać taki artykuł, ale przyszedł do wniosku, że w tym celu należy przedtem przeczytać dzieła hinduskiego poety. Więc zaabonował się w czytelnik, w której codziennie można zmieniać książkę, i uprosił panią, aby mu dawała kolejno wszystkie dzieła Rabindranatha Tagore. Otrzymał najpierw zbiorek Gitanjali i zagłębił się w domu w opowiadania tego tomiku. Ale im więcej czytał, tem bardziej ponure stawały się jego rysy.

— Nie — mruknął wreszcie — przy najlepszych chęciach nie można napisać takiego artykułu. To bydle umie coś niecoś, pisze dobrze i ma nawet pomysły poetyckie. Zblamowałbym się.

Nazajutrz odniósł do czytelnik zbiorek Gitanjali.

— No i cóż? — zapytała panienka. — Podało się panu?

— Nawet bardzo mi się podobało — odparł literat. — Znakomite. Pierwszorządne. To jest naprawdę wielki poeta.

— Czy wobec tego mogę panu dać inne jego utwory?

— O nie! — rzekł literat. — On mnie już nie interesuje.

Znakomity rezultat subskrypcji 4-proc. pożyczki premjowej

Pożyczka pokryta w dwójnasób. — Drobną subskrypcję uprzywilejowaną przy repartycji.

Warszawa 17. 7. PAT. Dnia 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa P. K. O. p. Grubera, posiedzenie syndykatu gwarancyjnego banku dla 4-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej. Posiedzenie miało na celu przedwstępne zaznajomienie się syndykatu z wynikami subskrypcji. Na podstawie przedłożonego materiału stwierdzono, że wyłożona do subskrypcji kwota została pokryta w dwójnasób tak, że zachodzi konieczność repartycji. — Syndykat uchwalił, że należy przedewszystkiem zaspokoić zgłoszenia drobne i to w ten sposób, że każde zgłoszenie do kwoty 5.000 zł. zostanie w całości uwzględnione tak, że drobną

subskrybent będą mogli wejść w posiadanie tego cennego papieru. Uchwalono również jedno głośnie dać wyraz przekonaniu, że bardzo dodatni wynik subskrypcji zawdzięczać należy przedewszystkiem zaufaniu szerokich sfer społecznych do rządu i uproszono prezesa P. K. O. o zakomunikowanie tej uchwały p. ministrowi skarbu. Przeprowadzona subskrypcja jest wynikiem sprężystości i dobrej organizacji tych instytucji finansowych, którym to zadanie zostało przez skarbu państwa powierzone. Posiedzenie syndykatu, na którym dokonana została ostateczna repartycja zgłoszeń, odbędzie się jeszcze w tym tygodniu.

Polityka zbożowa rządu nie naruszy interesów kupiectwa

Delegacja kupców zbożowych u min. Składkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 7. (Sin). Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski przyjął dziś delegację kupców zbożowych, która przedłożyła mu memoriał, zawierający postulaty branży zbożowej, dotyczące polityki zbożowej rządu. Memoriał uzasadnił, wyliczając poszczególne dezyderaty pp. Dr. Rottenstreich z Małopolski i Badowski z Poznania.

Przedłożony memoriał sprowadza się do następujących tez:

1) Zamierzona polityka rezerw zbożowych mogłaby być usprawiedliwiona jedynie w wypadku nieurodzaju, przyczem zakupy zboża powinny być dokonywane wyłącznie zagranicą.

2) Zakupów tych nie należy dokonywać przez specjalnie kosztowny aparat statystycznych organizacji, lecz polecać je poważnym firmom krajowym.

W odpowiedzi na wysunięte żądania zaznaczył minister Składkowski, że zagadnienie rezerw zbożowych stać się może aktualne dopiero na jesieni. Polityka zbożowa rządu, — za-

pewni p. minister, — nie będzie prowadzona z pokrzywdzeniem kupiectwa.

Następnie delegacja udała się do ministerstwa skarbu, gdzie przedłożyła analogiczne postulaty wiceministrowi Grodyńskiemu.

Prowizoryczne wprowadzenie w życie traktatów międzynarodowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 7. (Sin). Jak się dowiaduje, ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło z wnioskiem, aby wobec zamknięcia sesji sejmowej i niemożności przeprowadzenia w drodze ustawowej ratyfikacji zawartych ostatnio traktatów handlowych, — wprowadzone zostały w życie, narazie tymczasowo, — przynajmniej dwa traktaty międzynarodowe. Są to: dodatkowy traktat nawigacyjny z Norwegią oraz protokół dodatkowy do umowy handlowej z Francją.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 17. 7. 1928. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Ruch na dzisiejszym zebraniu giełdowym ograniczył się do kilku zaledwie papierów przy tendencji słabszej. Zniżkowo notowano Bank Polski, Tohan i Chybie. Jedynie Sierszą górniczą robiono po kursie lekko mocniejszym. Reszta papierów bez zmiany. Obroty na ogół małe. Usposobienie ospale.

Na pogiełdziu jedynie Pożyczka Konwersyjna w transakcji po kursie 66.25.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez szczególniejszych zmian. Popyt mały przy dostatecznej ilości towaru. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 17. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 176, 175 i pół, 177 i trzy czwarte, Bank Zw. Sp. Zar. 81, Spiess, 161, Siła i światło 154.65, Węgiel 98.97, Cegielski 45, Lilpop 35.25, 35.75, Ostrowiec serca a 117, serja b. em. I. 111, Starachowice 53 i pół, 53. Zawiercie 26.25, Klucze 7.10.

5 proc. dolarowa 79 i pół, 81.25, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 61 i pół, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. L. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Belgja 124.20, 124.51, 123.89, Holandia 358.70, 359.60, 357.80, Londyn 43.34 i pół, 43.45, 43.24 Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.90 i pół, 34.99, 34.82, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcaria 171.63, 172.06, 171.20. Wiedeń 125.68, 125.99, 125.37, Włochy 46.70 i pół, 46.82, 46.59.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 17. 7. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.85, Belgrad 12.44 i jedna czwarta, Berlin 168.85, Budapeszt 123.37, Bukareszt 4.31 i trzy ósme Kopenhaga 189.20, Londyn 34.42 i trzy czwarte, Nowy Jork 707.85, Oslo 189.10, Paryż 27.70, Praga 20.97 i trzy ósme, Sztokholm 189.50, Warszawa 79.37 i pół do 79.65 i pół, Zurych 136.26. Amerykańskie 704.90, Niemieckie 168.60, Francuskie 27.90 Włoskie 37.27, Szwajcarskie 136.35

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.599, Renta lutowa 0.695, Tureckie 37 i jedna czwarta, Bankverein 26.20, Bodenkredit 113 i jedna czwarta, Kreditanstalt 58.35, Kompas 0.87, Laenderbank 31, Czerniowce 78 i trzy czwarte, Austr. kol. państw. 25.75, Południowa 13.86, Alpiny 40.55, Poldihuette 147 i trzy czwarte, Rima 129, Skoda 241.20, Siersza 10.45, Silesia 0.18, Zieleniewski 108.60, Fanto 9.80, Karpaty 28, Galicja 70.50, Nafta 36, Schodnica 10 i trzy czwarte.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 7. PAT. 20.33, Londyn 25.25 i jedna czwarta, N. Jork 5.19.47 i pół, Belgja 72.37 i pół, Włochy 27.21, Hiszpanja 85.52 i pół, Holandia 209.02 i pół, Berlin 123.82 i pół, Sztokholm 139.05, Oslo 138.80, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.75, Praga 15.39 i jedna czwarta, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.54 i pół, Białogród 9.12.90, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.64 i jedna ósma, Bukareszt 3.17, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 219 i trzy czwarte.

Austrjacki bank państwowy podwyższa stopę procentową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 17. 7. (D). Rada Generalna Austrjackiego Banku Narodowego postanowiła na odbytem wczoraj posiedzeniu podwyższyć stopę eskontową weksli i efektów z dniem 17 lipca b. r. na 6 i pół procent. Również Rada Generalna postanowiła podwyższyć stawki, dotyczące transakcyj kredytowych o pół procent.

STAN ZASIEWÓW w stopniach kwalifikacyjnych dla całej Polski w dniu 5 bm przedstawiał się następująco: (cyfry w nawiasach oznaczają analogiczne dane z końca czerwca br.): pszenica ozima 3,2 (3,0), żyto ozime 3,0 (2,9), jęczmień ozimy 3,1 (3,0), pszenica jara 3,3 (3,2), jęczmień jary 3,4

Ulewna burza gradowa w Zakopanem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane, 17 7 DZIS w godzinach południowych przeciągnęła nad Zakopanem ulewna burza gradowa, połączona z piorunami. Grad wielkości orzecha laskowego wyrządził dość poważ-

ne szkody. Należy nadmienić, że onegdaj w noc cy szron przy temperaturze minus 4 stopni zniszczył przeważnie wszystkie nowo wyrosłe ziemniaki w Zakopanem i okolicy.

Fantazje dziennika angielskiego i dyktatura wojskowej

w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 7 (Sin.) „Manchester Guardian“ zamieszcza w korespondencji z Warszawy ciekawą charakterystykę wewnątrzpolitycznych stosunków w Polsce. „Upadek rządu konstytucyjnego — czytamy we wspomnianym piśmie — jest całkowity. Dyktatura wojskowa która istnieje od roku 1926, nie jest przysłonięta nawet formami procedury parlamentarnej. Protest PPS. przeciwko temu stanowi rzeczy został poważnie ocenowany. Marsz. Piłsudski, zrzekając się premierostwa zachował skromną funkcję ministra spraw wojskowych, generalnego inspektora armji i kontrolora polityki zagranicznej. Podczas nieobecności marszałka Piłsudskiego kierunek jego rządów będzie utrzymany przez generała Sosnkowskiego.

Polski min. spraw zagranicznych człowiek intelektu i umiarkowania jest na urlopie. Jeśli wróci będzie się mógł przekonać, że cała polityka jego została przekreślona przez generała Sosnkowskiego“.

Wywiad o wywiadzie

„Danziger Vilksstimme“ zamieszcza wywiad z posłem Niedziałkowskim na temat stosunków wewnętrznych w Polsce. Poseł Niedziałkowski oświadczył m. in., że ostatni wywiad marsz. Piłsudskiego jest tylko próbą przeniesienia politycznego sporu o formę państwa na grunt sporu osobistego z kasa poselską. PPS takiej podstawy walki nie chce przyjąć

Mobilizacja sił opozycji amerykańskiej

Nowy Jork, 17 7 ZAT. Opozycja sjońska odbyła ostatnio posiedzenie, na którym uchwalono prowadzić dalszą walkę przeciwko kierownictwu organizacji sjońskiej w Ameryce pod hasłem „podniesienia moralnego poziomu amerykańskiego ruchu sjońskiego i odbudowy Palestyny zgodnie z właściwą linią wytyczną“.

Część opozycji domagała się zupełnej secesji z organizacji sjońskiej, większość jednak oświadczyła się za pozostaniem w organizacji. Na zebraniu było obecnych 65 osób. Zebranie wyłoniło komitet, w skład którego wchodzi: przywódca opozycji Juljan Mack, Robert Shold. de Haas oraz kilku przedstawicieli rewizjonistów. Wyłoniono komitet, który ma opracować dokładny program pracy opozycji na przyszłość.

Burzliwe demonstracje komunistów w Berlinie

Berlin, 17 7 PAT. Dwutysięczny tłum komunistów znecierpliwiony oczekiwaniem na zwolnienie więźniów objętych amnestją przypuścił szturm do dworca śląskiego. Policja broniła do stepu pałkami gumowymi. Znaczna liczba manifestantów odniosła rany, przyczem trzech sprawców niepokojów musiano odwieźć do szpitala. Rannych zostało również kilkunastu policjantów.

Dalsza akcja ratunkowa „Krassina“

Moskwa 17. 7. PAT. Komitet niesienia pomocy rozbitkom „Italii“ polecił kapitanowi „Krassina“, Samojłowiczowi, dokonanie naprawy asroplanu Czuchnowskiego i zorganizowanie bazy dla podjęcia poszukiwań zaginionego wraz z Amundsenem lotnika francuskiego Guilt laud.

(3,3), ziemniaki 3,1 (3,1), buraki cukrowe 3,1 (3,0).

Na podstawie dotychczasowych obserwacji, można twierdzić, że żniwa tegoroczne odbędą się średnio z 2 tygodniowym opóźnieniem.

Misja gen. Burta w Kownie

Berlin 17. 7. PAT. Jak donosi „Börsezeitung“ angielski generał brygady Alfred Burt, który w r. 1920 bawił z komisją wojskową, a następnie z grupą angielskich parlamentarzystów w Kownie, przybył wczoraj z Londynu do Kłajpedy. W dniu wczorajszym złożył on wizytę prezydentowi Litwy Smetonie, a dziś przedpołudniem odwiedził gubernatora kłajpedzkiego. Wieczorem odjeżdża gen. Burt do Kowna.

Gwałtowna burza w Tyrolu

Wiedeń, 17 7 PAT. Nad całym Tyrolem przeszła w ciągu dnia wczorajszego silna burza z powodu której został zalany tor kolejowy pomiędzy doliną Oetz i Roppen. Komunikacja odbywa się przez przesiadanie.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— CHŁODNIEJ. W przeciwieństwie do ostatnich kilku dni nieznośnej spiekoty i żaru, dochodzącego do 50 stopni Cels., dzień wczorajszy przyniósł lekką ulgę w postaci wiatru, który łagodził nieco duszną atmosferę. W godzinach popołudniowych nastąpił nawet dość znaczny stosunkowo spadek temperatury: w cieniu notowano już 28 stopni Cels. Na dzieje jednak na upragnioną odrobinę deszczu nie sprawdziły się. Około północy niebo zaczęło się okrywać gęstymi chmurami. Czyżby nareszcie — deszcz?!

— RAID KONNY DOKOŁA ŚWIATA Z KRAKOWA. Z myśla propagandy polskiego sportu konnego i polskiego jeźdźca zagranicą, podjęli znakomici jeźdźcy krakowscy pp. Karol Grabiec, b. członek Jockey-Clubu wiedeńskiego, Marjan Sawicki, b. kawalerzysta I. p. szwoleżerów i p. Leon Wachstatter, b. oficer 2 p. szwoleżerów, projektują odbycie raidu konnego dookoła świata z Krakowa, w narodowych strojach polskich, na koniach ze stajni hr. Potockiego (ew. Sanguszki). Wyjazd z Krakowa nastąpi prawdopodobnie w połowie września b. r. Jak wielkie zainteresowanie wzbudziła ta wielka impreza krakowskich jeźdźców świadczy fakt, że większość miejscowych klubów obiecała daleko idące poparcie finansowe i zamiećowała składki na wyprawę.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

KOLONJA LETNIA w Jordanowie dla dzieci szkolnych Leopolda Fiedlera, ma jeszcze kilka wolnych miejsc dla chłopców. 1984ek

ZAWOJA ad MAKÓW. Komu zależy na spokojnym odpoczynku, niechaj się uda do „Pensjonatu Fischera”. Pokoje słoneczne, werandy i ogrody. Kuchnia powszechnie znana i ściśle rytualna. Ceny dla każdego przystępne. 987xx

KONSERWACJE MASZYN biurowych przeprowadza w miejscu i na prowincji jedynie fachowo: Rudolf Zychowicz, Kraków, Felicjanek 21, specjalista maszyn biurowych. 1859 x

DO SPRZEDANIA w Myślenicach dom parcela w Rynku i dwie parcele na Oblazach wraz z gruntem. Wiadomość Kraków, Długa 19, piekarnia Korneckiego. 1992x

RUTYNOWANEGO buchaltera, bilansisty ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej, ew. żydowskiej, młodego, poszukuje się do Rabki od zaraz. Zgłosz. do Administracji N. Dziennika pod P. B. R. 1991x

NAUCZYCIELKA z długoletnią praktyką gimnazjalną i dobrą znajomością języka hebrajskiego przyjmie kondycję w domu kulturalnym. Wiadomość do „Nowego Dziennika” sub „Energiczna”. 1986x

POSZUKUJE się podróżującego któryby zabrał kolekcję bielizny damskiej. Zgłoszenia pod „Bielizna” do Adm. Nowego Dziennika. 555g

POSZUKUJĘ praktykanta z lepszego domu M. Timberg Miodowa 6. 367g

ROWEROWE CYNGLE, woskie „Tabuochi” oraz obręcze drewniane dostarcza ze składu „Albion”, Warszawa, Zielna 32. 1982sse

BIURALISTA z kilkunastoletnią praktyką, znający buchalterję, korespondencję polską i niemiecką, piszący biegle na maszynie, zmieni posadę. — Zgłoszenia pod „Biuralista” do Adm. N. Dz. 545g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1983x

BUCHALTERKA poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami do Krajowej Fabryki Konfekcji, Gertrudy 29. 1975x

SEZON DLA DOROSŁYCH

od 1-go sierpnia

przeciw sklerozie kuracja jodowa, przeciw cukrzycy, reumatyzmowi, gośćcowi, na przemianę materji specjalne diety ściśle według przepisów lekarza w wykwinym pensjonacie

ŚWIT RABKA

TELEFON Nr. 18

Pełny komfort, własne łazienki dla kąpiei solankowych, jodobromowych, płynąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. 1654x

Aparaty do wyrobu wody sodowej;
Główki do syfonów

firmy **Carl Pochter A. G.**, Wiedeń

Aparaty do obciążu piwa, korkownicy etc.

firmy **B. H. Hellmann**, Fraga

polecają:

LUDWIK SPISS i E. WASUNG

Sp. z o. o.

KRAKÓW, Sławkowska 11

Telefon 4565.

180xx

**Cienkie
strojne sukienki
jedwabie wzorzyste
ubrania z
delikatnej**

**wełny
prac ostrożnie w Luxie wystrzegając
się barbarzyńskiego tarcia**



JAK zachować estetyczny wygląd sukien, trwałość kolorów i wogóle wytworną miękkość tkanin? Tylko przez pranie odpowiednim środkiem. Wiadomem jest, że po pierwszym praniu zwyczajnym mydłem, w zbyt gorącej wodzie, i po prasowaniu nadmiernie gorącym żelazkiem, nadwątlają się materiały, kolory się spierają, —jednym słowem . . . ubrania są zniszczone.

Jedynie umiejętne pranie jest zabezpieczeniem

od przedwczesnego zniszczenia, —jedynie racjonalne obchodzenie się z ubraniami przy praniu, zachowuje ich estetyczny wygląd. Staranne pranie w Lux'ie regeneruje wszystkie materiały.



Prac często ubrania w Lux'ie wyniki są zawsze pomyślne. Poza to, tkaniny które często wchodzi w kontakt z pianą Lux'u, robią się odporniejsze na zniszczenie. —Przestrogi: nie używać gryzącego mydła, zbyt gorącej wody, —nie trzeć. Prac tylko Lux'em. Na każdej paczce znajduje się sposób użycia.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy „Sunajt” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczтовая 470, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko

Adres

N.D.42

(Uprasza się o wyraźne pisanie.)



Lever Brothers Limited, Anglja.

L.P.42-3

Dolegliwości płucne i gardłowe

1864 Pismo objaśniające Nr. 11 **bezpłatnie**
Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk

יצא לאור ונמצא למכירה

הודיה ורשיבאים

בלי אמונה

(ספרים)

א בלי אמונה. הו נעלים.
ב נושא המכתבים. ה אמון
ג תאים. ה ינק. ה מורה

מחיר הספר המזויק תשעה גליונות דמים (144 עמודים)
ובעל שער אמנותי — 3-50 זרוב. בחייל — 45 סנט. אמר.

המספר הראשי אצל:

M. J. Freid, Warszawa, Rymarska 16, P.K.O. 470.

ספרים בודדים אפשר להשיג גם אצל המחבר:

J. Warszawiak, Warszawa, Karmelicka 11, P.K.O. 712.

Ważne dla Pań z prowincji!

Tanym kosztem wyucza i urządza w ciągu dnia zakład dla plisowania i guwrowania sukien. Zgłoszenia z ofertą pod „pewna egzystencja” do Adm. Nowego Dziennika. 553g

W szpitalu przy Gminie Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie jest od 15 sierpnia 1928 r. do objęcia posada

lekarza dyżurnego

Reflektanci zechcą nadesłać swe udokumentowane podania najdalej do dnia 31 lipca b.c. z podaniem warunków. 1953x

Pokój umeblowany

z osobnym wejściem przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Zgłoszenia pod „W” do adm. „N. Dziennika”.